

Przemówienie  
tow. Wiesława  
na str. 3

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dzisiaj  
W NUMERZE

Przemówienia przywódców partii  
na wielkiej Manifestacji Zwycięstwa  
Walka o jedność  
włoskiej klasy robotniczej  
Bilans akcji wyborczej  
warszawskiej organizacji PPR

Rok IV

WARSZAWA, PIĄTEK, 24 STYCZNIA 1947 R.

Nr 22 (767)

## POTEŻNA MANIFESTACJA LUDU WARSZAWY na cześć zwycięstwa demokracji w wyborach 150.000 mieszkańców Stolicy przeciągnęło ulicami miasta wznosząc okrzyki: „Niech żyje Rząd Jedności Narodowej bez Mikołajczyka“

W normalny roboczy rytm pracy maszyn wdiera się ryk syreny fabrycznej — w pół taktu zamierzają maszyny, zatrzymują się rozdygotane koła napędowe. Chwila nagłej ciszy i ze wszystkich stron bucha radosny gwar. Prosto od warsztatów, ze składów, od kotłów idą robotnicy na miejsce zbiórki. Dziś jest dzień, w którym świat pracy Stolicy uczi swoje wspaniałe zwycięstwo nad wszystkim ciemnymi siłami reakcji.

Nim wyjdą na ulicę robotnicy Gierlacha jesteśmy już daleko. Chcemy zobaczyć jak jest gdzieś indziej. Coraz trudniej przecisnąć się ulicami — ulice są jak strumienie, które wszystkie zdążają na plac Zwycięstwa.

Od strony Woli licznymi grupami podążają pracownicy Gązowni Miejskiej, tramwajarze i kolejarze, pracownicy budowlani, niosąc transparenty: „Zwycięstwo Bloku — Zwycięstwo Ludu“, „Niech żyje zwycięstwo Bloku Demokratycznego“. Oddzielną dużą grupę stanowili spółdzielcy, pod łęczowym sztandarem.

Na Wybrzeżu Kościuszkowskim ustawili się pracownicy Elektryczni Warszawskiej, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i ZWM „Życie“ oraz Związek Młodzieży Demokratycznej, które podążają od strony Uniwersytetu na Plac Zwycięstwa.

Nieprzerwanym pochodem od strony Pl. Trzech Krzyży idą pracownicy ministerstw, członkowie związków zawodowych, pracownicy Poczty i Telegrafu, młodzież OMTUR, przedstawiciele prasy warszawskiej, pracownicy Polskiej Agencji Prasowej „PAP“, „Czytelnika“, spółdzielni „Wiedza“ i „Książka“, Oddziały Straży Pożarnej i Ochotniczej i szeregi innych. Wszyscy napływają na wielką otwartą przestrzeń Placu Zwycięstwa w zwartych szeregach z transparentami i sztandarami.

Królewska i Mazowiecka, ze śpiewem na ustach przechodzą robotnicy, kolejarze, pracownicy przedsiębiorstw i instytucji z Woli, Mokotowa i Śródmieścia. Ul. Focha nadszła Żoliborz, na płynie pracująca Praga od strony Krak. Przedmieścia. Masowo przybyli niezorganizowani mieszkańcy Stolicy.

Jest bardzo zimno, zaczyna przyszyć ostry śnieg, zasypuje tumanem oczy — to nikogo nie odstrasza. Wielki plac wypełnia się ludźmi — głowa przy głowie ustawia

ją się szeregi. Ulicami wciąż płyną nowe pochody, w tumanie wirującego śniegu pyszną czerwienią lśni morze sztandarów.

Wokół trybuny ustawili się poczty sztandarowe i delegacja, między którymi zwraca uwagę liczna delegacja chłopów pod zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Stopniowo przybywa Rząd. Ministrów: Sztachelski, Minc, Jedrychowski, Kaczorowski, Świątkowski, Putek, Berman, prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusz, Przewodniczący Nadzw. Komisji do Walki z Nadużyciami — Zambrowski, generalicja z zastępcą naczelnego wodza, gen. Spychalski

huraganem okrzyków i wiewiół. Wódz partii długo nie może dojść do słowa — cała radość zwycięstwa, wyladowuje się w gromkich okrzykach, „tow. Wiesław, niech żyje!“. Przemówienie tow. Wiesława zebrani wielokrotnie przerywali żywiołowymi oklaskami.

Następny z kolei mówca, tow. Cyrankiewicz, witany burzliwymi oklaskami zajmuje miejsce na trybunie. Po nim przemawia ob. Podędwórny, którego zebrani długo i serdecznie oklaskują.

Na małej trybunie ustawionej pod pomnikiem Kopernika stoi: tow. Wiesław, tow. Cyrankiewicz, tow. Zambrowski, tow. Berman, tow. Jabłoński, tow. Albrecht,

Osóbki - Morawskiego i naczelnego dowódcy, marsz. Roli - Żywieckiego. U napisy „My z Wami“.

Ulica jest radosna i ulica jest zwycięska. Z transparentów widnieją dumne słowa: „Wola narodu zwyciężyła“. Dumnie i zwycięsko wybijają takt marszu po warszawskim bruku niezłomne nogi, dumnie i zwycięsko trzymają ludzie nado, do góry głowy. Bo przyszłość jest nasza — ludzi pracy, bo zdrowy instynkt narodu, jego wola życia i odbudowy zdecydowały po czyjej stronie jest racja. Rozbrzmiewają gwarne okrzyki: „Przez z Mikołajczykiem“, „Mikołajczyk do Londynu“.

Z daleka już głośnie wybuchy

tura Mikołajczyka z napisem: „Mikołajczyk chory na angielską chorobę“, a za nią najprawdziwiej

skanują młode, roześmiane glosy — w ten okrzyk wkładają cały temperament młodocisty.



Młodzież warszawska manifestuje swą radość z powodu zwycięstwa wyborczego demokracji polskiej

Foto-Film



Na Placu Zwycięstwa

skim na czele, działacze polityczni i inni.

W chwili przybycia wodzów partii robotniczych: tow. Władysław Gomułka - Wiesława i tow. Cyrankiewicza, na placu rozbrzmiewa fala entuzjastycznych okrzyków.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego. Jest bardzo cicho, bezszelestnie padają płatki śniegu na obnażone głowy.

Na trybunie pojawia się prof. Michałowicz, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego. Przemawia krótko, witany serdecznymi oklaskami.

Po nim na trybunę wstępuje tow. Wiesław. Cały plac jak długi i szeroki rozbrzmiewa istnym

gen. Spychalski, gen. Zawadzki, ministrowie i działacze społeczni.

Jest godz. 3. Przed trybuną ukazuje się czoło pochodu. Nie jest to pochód zwykły — uroczysty, urzędowy. Na wszystkich twarzach uśmiech, nogi mimo skostnienia ochotczo maszerują w takt orkiestry. Machają kapelusznymi w stronę trybuny, kiwają rękami, i krzyczą z całych sił: „tow. Wiesław niech żyje! Wódz partii niech żyje!“

Tow. Wiesław uśmiecha się z całego serca i pozdrawia idących skinieniem ręki. Tow. Wiesław jest dziś tak samo radosny jak cała ulica, jak cały kraj. Idą związki zawodowe, fabryki, ministerstwa, urzędy. Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet, BOS, Spojeni, Państwowy Bank Rolny — nie za brakło dziś nikogo. Dzielnica Wola ze swoim sekretarzem, tow. Poczmańskim na czele urzędu tow. Wiesławowi owacje.

Każdą grupę poprzedzają poczty sztandarowe PPR i PPS. Na transparentach widnieją hasła jednolitofrontowe i hasła, stwierdzające siłę i niewzruszoność socjalizmu robotniczo - chłopskiego.

„Niech żyje Rząd Jedności Narodowej bez Mikołajczyka“ gloszą transparenty, „niech żyje zwycięstwo Bloku Demokratycznego“. Jedną z grup niesie portret prezydenta Bieruta, premiera

uśmiechu zwiastują coś wesołego. Na ciężarówce nadciąga karyka-

szy kondukt pogrzebowy wiezie trumnę „straconych nadziei jedno go sezonu“. Za trumną najestetyczniejsze postępną w tworną postać z rozpiętym mocno dziurawym parasolem, ale za to nieskazitelnym angielskim cylindrem.

A pochód wciąż płynie. Idą zwartymi szeregami — nie żadni mi fan czwórkami, czy nawet osiemkami — idą niepowstrzymaną falą, z której bije moc i potęga.

Orkiestra gra Warszawiankę. I proroczo brzmią słowa: kto zwycięży wolnym będzie!

Na chwilę przestaje grać orkiestra i cała ulica rozbrzmiewa skandowaniem: Wiesław, Wiesław, Wiesław. Tow. Wiesław uśmiecha się i podnosi rękę.

„Niech żyje jednolity front klasy robotniczej“, podchwytuje jego okrzyk ulica.

Instincyjnie, brawurowo przebiega grupa studentów — wśród czerwieni sztandarów lśnią ich białe czapki. „Wiesław, Wiesław“.

Wiatr rozwiewa zielone sztandary ludowców i „Wici“. W harmonii barw mocnym akordem gra szafar. TLR awców.

Minęła już godzina. W podnieceniu radości nie czuje się mrozu. Iła ORMOWcy — wita ich huragan okrzyków. Uzbrojone szeregi robotniczy, zbrojnego ramienia demokracji, idą paradywnym krokiem — jeszcze niezupełnie jak wojsko, ale już prawie.

Idą długo — nie mniej niż piętnaście minut.

Z daleka tylko już dochodzą dźwięki orkiestry — defilada skończona. Defiladą siły i zwycięstwa, w której brało udział nie mniej niż 150 tys. ludzi.

Długo jeszcze po rozwiązaniu pochodu na ulicach Stolicy widać było poszczególne grupy uczestników obywatelnej manifestacji, pod nieoczekanych i ożywionych, omawiających wydarzenia tego wielkiego dnia, w którym przemówiło z całą siłą serce Stolicy.

### „Ziemie Odzyskane stały się w krótkim czasie organiczną i nieodłączną częścią Polski“ „Krasnaja Zwiezda“ o naszej granicy zachodniej

LONDYN, 22. I (Obsl. wł.). — W związku z kampanią, jaką od szeregu miesięcy prowadzi prasa radziecka, za utrzymaniem zachodnich granic Polski, agencja Reutersa podała komunikat, zatytułowany: „Związek Radziecki opowie się za utrzymaniem obecnych granic Polski“.

„Postawa Związku Radzieckiego — podaje komunikat — wobec granic Polski została potwierdzona w prasie radzieckiej“.

Następnie agencja Reutersa przyłącza artykuł, zamieszczony w organie Armii Czerwonej „Krasnaja Zwiezda“: „Nikt w to nie wątpi — pisze „Krasnaja Zwiezda“ — że liczne usiłowania rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zmierzające do mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski, mają na celu rewizję polskich granic na korzyść Niemiec“.

Następnie „Krasnaja Zwiezda“ wylicza korzyści, jakie wypływają dla Polski z uchwał poczdamskiej i krymskiej konferencji, które przywróciły Polsce jej przestarzełe ziemie i stwierdza, że obecna granica Polski z Niemcami wynosi 400 km, zamiast 1.900, wyznaczonych przez traktat wersalski.

„Wielkie znaczenie — pisze „Krasnaja Zwiezda“ — dla wzmocnienia zdolności obronnej Polski posiada fakt, że nowa granica Polski są naturalne linie wodne i że zamiast wąskiego, otoczonego ze wszystkich stron Niemcami tzw. „polskiego korytarza“, otrzymała Polska wolny i szeroki dostęp do morza. Dziś trzy wielkie i czternaście małych portów zapewniają Polsce łączność, drogą morską, z innymi państwami“.

Terytorium o powierzchni 104.680 km kw. powróciło do Polski. 6 milionów hektarów

ziemi uprawnej umożliwiło przeprowadzenie reformy rolnej i poleżyło kres odwiecznemu w Polsce głodowi ziemi. Do października 1946 r. na Ziemiach Odzyskanych mieszkało już ponad 4 miliony Polaków, tzn. jedna piąta całej ludności Polski. Zagospodarowanie tych ziem pozwoliło Polsce na ostateczne zlikwidowanie trudności żywnościowych.

Tak samo w odbudowie i rozwoju przemysłu osiągnięto wielkie sukcesy. Na jesieni 1946 r. na Ziemiach Odzyskanych pracowało już około 1.000 zakładów przemysłowych, zatrudniając ponad 200.000 robotników.

Obszar ten, który pod względem wielkości i zaludnienia przewyższa niektóre państwa europejskie, stał się w przeciągu czasu organiczną i nieodłączną częścią Polski.



Sztandary i transparenty

### Uczczenie pamięci Lenina w 23 rocznicę zgonu

MOSKWA, 22.1 (PAP). Dnia 21 stycznia br. w 23 rocznicę zgonu Lenina, w Teatrze Wielkim w Moskwie, odbyła się uroczysta akademii żałobna z udziałem członków moskiewskiego i centralnego Komitetów WKP (b), prezydium Rad Najwyższych ZSRR i RSFRR, moskiewskiej rady miejskiej i innych organizacji społecznych.

W prezydium zajęli miejsce: Generałissimus Stalin, minister spraw zagranicznych. Mofotow, marsz. Woroszyłow oraz pozostali członkowie biura politycznego KWKPb, kierownicy państwa radzieckiego i władze partyjne. Akademii zajął przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernik.

Przemawiając następnie kierownik Wydziału Propagandy KWKPb, Aleksandrow, zobrazował zwycięstwo budownictwa gospodarczego i kulturalnego Związku Radzieckiego.

Poruszając zagadnienie sytuacji międzynarodowej, Aleksandrow stwierdził m. inn.:

„Po klęsce imperialistów niemieckich i japońskich nie uspokoił się jeszcze podżegacz do nowej wojny światowej, ludzie typu Churchill i jego przyjaciel w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

Lecz reakcja przecenia się siły zarówno na terenie polityki międzynarodowej, jak i wewnątrz państw kapitalistycznych, w walce przeciwko demokracji i klasie robotniczej. Nie łatwo jest wrogom pokoju rozpuścić nową wojnę. Narody pragną pokoju, a nie wojny.

Klasa robotnicza państw kapitalistycznych nie zdaje sobie jeszcze sprawy ze swych sił w walce o sprawiedliwy pokój, w walce o swoje prawa. Lecz siły demokracji i pokoju przewyższają znacznie siły reakcji i zwolenników wojny.

Rząd radziecki i nasza partia, w myśli zapowiedzi Lenina, prowadzi konsekwentnie politykę, zmierzającą do stworzenia trwałego pokoju demokratycznego między narodami, do położenia kresu wszelkim usiłowaniom imperialistów i faszystów, starających się rozniecić płomień nienawiści między narodami, posiąć ziarno niezgody oraz przygotować grunt pod nową wojnę światową.

Na zakończenie orkiestra odegrała hymn partyjny i międzynarodówkę. Po akademii wyświetlono film „Lenin w październiku”, po czym odbyła się część koncertowa.

# Jugosławia żąda zmian granicznych na obszarach Styrii i Karyntii

## „Austria była awangardą agresji niemieckiej“

LONDYN, 22.1 (PAP). Do Londynu przybył minister spraw zagranicznych Austrii, dr Karol Gruber, który oczekuje zaproszenia na konferencję. Punkt widzenia Austrii ma być wyrażony w przyszłym tygodniu, jednakże zdaniem Grubera, może być pożądana jego obecność przy rozpatrywaniu różnych spraw dotyczących traktatu pokojowego dla Austrii.

Na ostatnich posiedzeniach zaznaczyło się daleko posunięte porozumienie pomiędzy zastępcami.

Jedną z zasadniczych spraw, wobec których znaleźli się zastępcy jest dążenie Francji do stworzenia specjalnych międzynarodowych gwarancji, iż Austria uznaje swe zobowiązanie, wynikające z uznania jej za państwo niepodległe, oraz, że Austria zwróci się o pomoc do państw sojuszników w razie zagrożenia jej niepodległości.

Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej dr Vilfan oświadczył na konferencji zast. min. spraw zagranicznych, że Austria szła zawsze w awangardzie agresji niemieckiej. Utworzenie austriackich sił zbrojnych oraz organizacji paramilitarnych musi do-

prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji.

Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegacja jugosłowiańska przedstawiła swój punkt

widzenia w sprawie rewindykacji terytorialnych w stosunku do Austrii, opartych na zasadach etnograficznych. Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej, dr Vilfan stwierdził, że na

postawie spisu ludności przeprowadzonego przez rząd austriacki w 1846 r., około 130 tys. Słowenów zamieszkiwało obszary Styrii i Karyntii, przyłączone do Austrii.

Po pierwszej wojnie światowej na obszarach tych został przeprowadzony plebiscyt, w wyniku którego 51 proc. ludności wypowiedziało się za przyłączeniem do Austrii.

Dr Vilfan podkreślił, że rząd jugosłowiański nie uznawał i nie uznaje prawdziwości tego plebiscytu. W dwóch trzech gmin spornych terytorialność ludność wypowiedziała się za przyłączeniem do Jugosławii, natomiast w miastach ludność głosowała za przyłączeniem do Austrii.

Zasady, na których oparto plebiscyt, były niewłaściwe i wskutek tego ludność słowenka wbrew swej woli musiała pozostać przy Austrii.

Najlepszym tego dowodem był fakt, że wiele tysięcy Słowenów natychmiast po plebiscytcie przekroczyło granicę i osiedliło się w Jugosławii. Poza tym wielki procent ludności słowenkiej musiał emigrować do Stanów Zjednoczonych.

Delegat radziecki Gusiew zapytał dra Vilfana, jakie jest stanowisko jego rządu w sprawie przebywania na terytorium austriackim obywateli jugosłowiańskich, wywiezionych przez Niemców na roboty przymusowe.

Dr Vilfan odpowiedział, że rząd jugosłowiański zwracał niejednokrotnie uwagę rządów wielkich mocarstw na fakt, że wśród deportowanych przez Niemców obywateli jugosłowiańskich znajdują się liczni przestępcy wojenni, którzy przekroczyli granicę austriacką wraz z cofającymi się wojskami hitlerowskimi i obecnie ukrywają się w obozach dla osób wysiedlonych w Austrii.

Rząd jugosłowiański uważa ich obecność w Austrii za niebezpieczną dla Jugosławii i za groźbę dla pokoju. Rząd jugosłowiański przygotowuje w tej sprawie memoriał, który będzie przedstawiany konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Na posiedzeniu czwartkowym zastępców ministrów spraw zagranicznych przedstawione będzie stanowisko rządu polskiego w sprawie austriackiej.

## Uniemożliwienie nowego „Anschlusu“

### Stanowisko Polski w sprawie Austrii

LONDYN, 22.1 (PAP). W rozmowie z przedstawicielem PAP w Londynie, szef delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych, Leszczycki, stwierdził, że stanowisko Polski w stosunku do Austrii pokrywa się z deklaracją trzech rządów państw sprzymierzonych, złożoną 1 listopada 1943 r. w Moskwie.

W deklaracji tej państwa sprzymierzone postanowiły uznać aneksję Austrii z marca 1938 r. za nieważną i nieistniejącą oraz wyrazi-

ły życzenie przywrócenia wolnego i niepodległego państwa austriackiego. Polska, podobnie jak inne kraje, stoi na stanowisku uniemożliwienia propagowania i podejmowania jakichkolwiek kroków w celu realizacji tzw. nowego Anschlussu.

Swoje postulaty w stosunku do Austrii Polska ogranicza do zlikwidowania spraw gospodarczych, które dotychczas nie zostały uregulowane.

# Nowy rząd francuski Komunisty Francois Billoux

## na czele ministerstwa obrony narodowej

PARYŻ, 22.1 (Obsl. wł.). — W późnych godzinach wieczornych ogłoszono oficjalną listę nowego rządu francuskiego z premierem Paul Ramadier (so-

cjalistą) na czele. Wicepremierami są: Maurice Thorez (komunista) i Pierre Henri Teitgen (MRP), ponadto w skład rządu wchodzi trzech ministrów bez teki: Felix Guoin (socjalista), Yvonne Delbos (radykał), Marcel Roclore (niezależny).

Rozdział tek jest następujący: minister sprawiedliwości André Marie (radykał), minister lotnictwa André Maroselli (radykał), minister dla spraw młodzieży, sztuki i literatury Pierre Bourdan (UDSR), minister gospodar-

stwa narodowej André Philip (socjalista), minister robót publicznych Jules Moch (socjalista), produkcja przemysłowa Robert Lacoste (socjalista), minister rolnictwa Tanguy Prigent (socjalista), minister oświaty Marcel Edmond Naegelen (socjalista), minister spraw wewnętrznych Edouard Depreux (socjalista), minister Francji zamorskiej (kolonii) Marius Moutet (socjalista), minister spraw zagranicznych Georges Bidault (MRP), minister finansów Robert Schuman (MRP), minister wojny Paul Coste - Floret (MRP), minister handlu i zaopatrzenia Jean Letourneau (MRP), minister obrony narodowej Francois Billoux (komunista), minister pracy Ambroise Croizat (komunista), minister zdrowia Georges Marrane (komunista), minister odbudowy Charles Tillon (komunista), minister marynarki Louis Jacquinot (niezależny), minister b. kombatanów i ofiar wojny Francois Mitterand (UDSR).

Do rządu weszło 5 komunistów, 9 socjalistów, 5 członków MRP, 3 radykałów, 2 członków UDSR, 2 niezależnych.

PARYŻ, 22.1 (Obsl. wł.). — O godz. 19.45 członkowie rządu

przejęli kierownictwo nad państwem. Nowy sekretarz stanu odmówił jednak jakichkolwiek dokładniejszych informacji o swych zamiarach. Po sfotografowaniu się w swym biurze w Departamencie Stanu, Marshall udał się do swego mieszkania prywatnego, by we środę rano rozpocząć normalne urzędowanie.

## Minister Marschall rozpoczął normalne urzędowanie

WASZYNGTON, 22.1 (PAP). Począwszy od popołudnia dnia 21 bm., nowy sekretarz stanu George Marschall kieruje oficjalnie amerykańską polityką za granicą. Były sekretarz stanu Byrnes oświadczył prasie, że opuszcza Waszyngton i udaje się do południowej Karoliny.

Zwracając się do dziennikarzy, Marschall oświadczył między innymi: „Rozpoczynam na pracę państwową z poczuciem wielkiej odpowiedzialności, jak również z głębokim pragnieniem dal-

szego prowadzenia polityki zagranicznej rządu Stanów Zjednoczonych tak, jak to czynił wspaniały mój poprzednik i stary przyjaciel Byrnes”.

Nowy sekretarz stanu odmówił jednak jakichkolwiek dokładniejszych informacji o swych zamiarach. Po sfotografowaniu się w swym biurze w Departamencie Stanu, Marshall udał się do swego mieszkania prywatnego, by we środę rano rozpocząć normalne urzędowanie.

## W 23 lata po dokonaniu zbrodni Proces o zabójstwo Matteottiego w Rzymie

RZYM, 22.1 (PAP). W blisko 23 lata po dokonaniu zabójstwa socjalisty włoskiego, Giacomo Matteottiego, 8 współwiników Mussoliniego, który był inicjatorem tego morderstwa staje przed sądem w Rzymie.

Na ławie oskarżonych zasiada tylko 4 morderców, których zdołano ująć. 2 oskarżonych, Amerigo Rumini, przyjaciel Mussoliniego i przywódca tajnej policji faszystowskiej oraz Amleto Pavonone oskarżeni są o bezpośrednie dokonanie morderstwa. Cesaro Rossi,

szef wydziału prasowego w okresie popełnienia morderstwa, oskarżony jest o współudział w zbrodni, a Francesco Giunte o organizowanie tajnej policji faszystowskiej.

Sądzeni zaocznie będą: Augusto Laccaria, który razem z Dumini i Pavonome dokonał zabójstwa, Filippa Filippini, wydawca dziennika „Corriero Italiano”, właściciel samochodu w którym morderstwo zostało dokonane, oraz Giuseppe Viola i Filippo Pozzeri za współudział w zbrodni.

## De Gaulle odmówił przyjęcia orderu bo... identyfikuje siebie z państwem

PARYŻ, 22.1 (PAP). — General Charles de Gaulle odmówił przyjęcia zaofiarowanej przez rząd francuski odznaki wojskowej, którą zostali również uhonorowani Churchill, Stalin oraz prezydent Izraela Roosevelt.

W piśmie do premiera Leona Binau gen. de Gaulle wylicza powody, które skłoniły go do odmowy. „Doszło do mojej wiadomości, że pośrednictwem prasy, pisma de Gaulle, że rząd, na czele którego Pan stoi postanowił ofiarować odznakę wojskową „Medaille militaire” Churchillowi, marszałkowi Stalynowi, prezydentowi Rooseveltowi i mnie. Co się tyczy trzech mężów stanu państw sojusznicznych, mogę tylko pochwalić decyzję rządu uhonorowania ich najwyższą odznaką wojskową, która republika francuska odznacza prostych żołnierzy i dowódców generałów. Jeśli jednak o mnie chodzi, to sprawa przedstawia się inaczej.

General de Gaulle podkreśla, że w

okresie od 18 czerwca 1940 r. do 22 stycznia 1946 r. pełnił on funkcje głowy państwa i szefa rządu.

Jest oczywiście rzeczą nie do pomyślenia, aby państwo lub rząd dekorował sam siebie w osobie tych, którzy go personifikują lub kierowali nim. Dla człowieka, który uznał za swą misję, by kierować unią francuską w okresie od niewoli do zwycięstwa i pokoju nie istnieje inna nagroda, jak świadomość osiągniętego celu.

## Wallace oskarża republikanów Chcą on zrzucić trudności wewnętrzne USA na barki zagranicy

NOWY JORK, 22.1 (PAP). — Henry Wallace, były minister handlu, obecnie wydawca tygodnika liberalnego „New Republic” wypowiedział w artykule wstępny, który ukazał się w tym piśmie opinię, że ruch liberalny w Stanach Zjednoczonych jest bardziej potrzebny obecnie, aniżeli w innych momentach dziejowych, ponieważ reakcja dzięki swej polityce niezapławnie doprowadzi do nowego kryzysu.

Wallace w swym artykule stwierdza, że postawie republikanów nadal wierzą, że kluczem do dobrobytu są niskie podatki, wysokie cła i wolność w osiągnięciu nieograniczonych zysków przez wielki kapitał, zaznaczając, że postawie republikanów zawsze podświadomie wierzyli, iż należy kłopoty wewnętrzne przetrzącać na barki zagranicy. Takie

własne znaczenie mają wysokie cła zwłaszcza jeśli są stosowane przez naród, który jest wierzycielem całego świata.

Polityka partii republikańskiej, pisze dalej Wallace, odbiła się na Stanach Zjednoczonych w roku 1930 w formie kryzysu, a w roku 1939 w formie wojny światowej.

By nie dopuścić do powtórzenia się tego rodzaju wydarzeń, liberalowie muszą wysunąć pozytywny program, zabezpieczający pełne zatrudnienie i dobrobyt na froncie wewnętrznym, pokój gospodarczy w skali międzynarodowej, szerokie porozumienie ze Związkiem Radzieckim dotyczące wszystkich zagadnień międzynarodowych, współpracę z liberalną Francją, Wielką Brytanią i Chi-

nam.

Przedstawiciele najszerszych warstw pracowniczych.

Na wszystkich wiecach, wśród nie-likujących otrzykali na cześć nowowybranego Sejmu Ustawodawczego, jak również na cześć prezydenta Bieruta, twórców PKWN-u i Rządu Jedności Narodowej, zebrani uchwalili rezolucje, w których mówią o swej radości z odniesienia przez demokrację zwycięstwa.

Zwycięstwo to utrwalił głębokie reformy społeczne z reformą rolną i unarodowieniem przemysłu na czele, oraz doprowadzi do rozwoju politycznego i gospodarczego, jak również utrwalili raz na zawsze granice Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku — stwierdza jedna z rezolucji, uchwalona przez 8 tysięcy robotników i pracowników umy-

ślanych Państw. Zakładów Przem. Bawel-nianego Nr 1 w Łodzi.

„Opowiedz narodu jest jasna i prosta — stwierdzają robotnicy Fabryki Włókienniczej im. Waryńskiego — w Polsce jest dość miejsca i pracy dla każdego dobrego Polaka, gdyż czeka nas realizacja Trzyletniego Planu Odbudowy Kraju, planu dobrobytu i sytości, lecz przepędzimy raz na zawsze z Polski tych wszystkich, którzy chcieliby przeszkadzać w pracy.”

Podobne rezolucje uchwalone zostały przez setki załóg fabrycznych, personalni biurowy, urzędów i instytucji użyteczności publicznej Łodzi i województwa łódzkiego.

W Lublinie o godz. 14 syreny fabrycz no dały wieczorą znak przerwania pracy we wszystkich zakładach.

O godz. 15 przed gmachem OKZZ przybyły z pocztami szlandarowymi związków zawodowe, delegacje partii politycznych, zgromadzone w Bloku Stronnictwa Demokratycznych, urzędnicy instytucji państwowych, spółdzielcy, organizacje młodzieżowe ZPM i OM TUR. Na manifestacyjnym wiecu na cześć zwycięstwa Bloku Demokratycznego zgromadziło się ponad 20.000 osób.

## KRONIKA POLITYCZNA

### PRZYJĘCIA W M.S.Z.

W dniu 22 bm. złożył ministrowi Spraw Zagranicznych Wincentemu Rzymowskiemu wizytę pożegnania — szef misji UNRRA w Polsce gen. Drury.

Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 22 bm. posła Danii w Warszawie p. Knud Aage Monrad Hansena.

## Ambasador Michałowski u królowej Elżbiety

LONDYN, 22.1 (PAP). Dnia 21 bm. ambasador R. P. w Londynie Michałowski został przyjęty w pałacu Buckingham przez królową angielską Elżbietę. Królowa przeprowadziła z ambasadorem Polski rozmowę, trwającą pół godziny.

## Depesze gratulacyjne dla prezydenta Auriola

Z okazji wyboru Wincentego Auriola na Prezydenta Francji, Prezydent Bierut skierował następującą depeszę:

Jego Ekscelencja Pan Wincenty Auriol, Prezydent Republiki Francuskiej — Paryż.

Ze chęcią Pan przyjął, Ekscelencja, moje najlepsze życzenia z okazji objęcia Wysokiego Urzędu.

Pragnę zapewnić Go o nadziejach, jakie pokłada Polska gwoli utrwaleniu pokoju w tradycyjnej i szczerzej przyjaźni, łączącej Ją z bolhaterskim Narodem Francuskim.

(—) Bolesław Bierut Prezydent Krajowej Rady Narodowej WASHINGTON, 22.1 (PAP). — W związku z wyborem Vincent Auriola na prezydenta Republiki Francuskiej, prezydent Stanów Zjednoczonych Truman wysłał do niego telegram, w którym gratuluje mu wyboru oraz wyraża nadzieję, że w czasie prezydentury Vincent Auriola tradycyjne więzy w związku francusko - amerykańskie będą jeszcze bardziej wzmożone i przyczynią się do rozwoju i dobrobytu.

## Delegacja Polaków z Westfalii opuściła Polskę

Dnia 21 bm. wyjechała z powrotem do Niemiec delegacja Polaków z Westfalii i Nadrenii, która pod przewodnictwem prezesa J. Przybylskiego przebywała od 20 grudnia ub. roku w kraju, w celu zapoznania się z obecną sytuacją w Polsce i zorientowania się, co do możliwości odstąpienia w kraju.

## Rozbieżności w łonie P. S. L.

Jak się dowiadujemy, w łonie PSL, odbyła się ostra dyskusja między zwolennikami p. Mikołajczyka, a grupą reprezentowaną przez ministrów Kiernika i Wycecha, w związku z nową sytuacją wytworzoną po wyborach.

Rozbieżności między mikołajczykowskiem kierownictwem PSL a grupą Kiernika i Wycecha, istniejące już od dawna, pogłębiły się ostatnio po drugociecznej klęsce, jaką poniosło to stronnictwo w wyborach.

W związku z tym przewiduje się, że mające się odbyć wkrótce nadzwyczajne posiedzenie Rady Naczelnej PSL, będzie miało przebieg burzliwy.

## Wznowienie procesów przeciwko Fischerowi i S-cie oraz Gł. Komendzie WiN

W dniu dzisiejszym nastąpi wznowienie procesów przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym oraz przeciwko Rzepeckiemu (Główna Komenda WiN).

# Manifestacje radości w całym kraju po wielkim zwycięstwie demokracji w wyborach

Dzień 22 stycznia 1947 r. stał się na terenie Łodzi i województwa dniem obrazy mieli, obejmujących ponad 250 tys. ludzi pracy, manifestacji na cześć odniesienia przez demokrację polską zwycięstwa.

Punktualnie o godz. 13.30 na sygnal syren fabrycznych, we wszystkich zakładach pracy rozpoczęły się tłumne wiece, na których obok wybranych z ramienia Bloku Demokratycznego posłów, zabrali głos liczni mówcy, przedstawiciele najszerszych warstw pracowniczych.

Na wszystkich wiecach, wśród nie-likujących otrzykali na cześć nowowybranego Sejmu Ustawodawczego, jak również na cześć prezydenta Bieruta, twórców PKWN-u i Rządu Jedności Narodowej, zebrani uchwalili rezolucje, w których mówią o swej radości z odniesienia przez demokrację zwycięstwa.

Zwycięstwo to utrwalił głębokie reformy społeczne z reformą rolną i unarodowieniem przemysłu na czele, oraz doprowadzi do rozwoju politycznego i gospodarczego, jak również utrwalili raz na zawsze granice Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku — stwierdza jedna z rezolucji, uchwalona przez 8 tysięcy robotników i pracowników umy-

ślanych Państw. Zakładów Przem. Bawel-nianego Nr 1 w Łodzi.

„Opowiedz narodu jest jasna i prosta — stwierdzają robotnicy Fabryki Włókienniczej im. Waryńskiego — w Polsce jest dość miejsca i pracy dla każdego dobrego Polaka, gdyż czeka nas realizacja Trzyletniego Planu Odbudowy Kraju, planu dobrobytu i sytości, lecz przepędzimy raz na zawsze z Polski tych wszystkich, którzy chcieliby przeszkadzać w pracy.”

Podobne rezolucje uchwalone zostały przez setki załóg fabrycznych, personalni biurowy, urzędów i instytucji użyteczności publicznej Łodzi i województwa łódzkiego.

W Lublinie o godz. 14 syreny fabrycz no dały wieczorą znak przerwania pracy we wszystkich zakładach.

O godz. 15 przed gmachem OKZZ przybyły z pocztami szlandarowymi związków zawodowe, delegacje partii politycznych, zgromadzone w Bloku Stronnictwa Demokratycznych, urzędnicy instytucji państwowych, spółdzielcy, organizacje młodzieżowe ZPM i OM TUR. Na manifestacyjnym wiecu na cześć zwycięstwa Bloku Demokratycznego zgromadziło się ponad 20.000 osób.

Zebrani, po wysłuchaniu przemówień, uchwalili rezolucję, w której m. inn. czytamy: „Z radością i entuzjazmem przyjmujemy wiadomość o wielkim zwycięstwie Bloku Demokratycznego, zdając sobie sprawę że zwycięstwo to oznacza pokój, potęgę Narodu i Państwa oraz otwiera drogę do dobrobytu dla wszystkich obywateli.”

W Krakowie odbyły się wieczorą we wszystkich zakładach pracy, instytucjach i w lokalach poszczególnych związków zawodowych masowe zebrania pracowników i robotników dla uczczenia wielkiego zwycięstwa Bloku Stronnictwa Demokratycznych w wyborach.

Zebrania te cieszyły się ogromną frekwencją najszerszych rzesz mieszkańców Krakowa. Po ogłoszeniu przemówień, obrazujących znaczenie zwycięstwa świata pracy w wyborach, przyjmowane były rezolucje, wyrażające radość ze zwycięstwa Bloku Stronnictwa Demokratycznych.

W teatrach i kinach krakowskich odbyły się bezpłatne przedstawienia. Na zarządzenie prezydium miasta zabity Krakowa były wieczorem iluminowane.

# Przemówienia przywódców partii demokratycznych na Wielkiej Manifestacji Zwycięstwa

## Nasza dotychczasowa działalność

wydała dobre dla Polski owoce

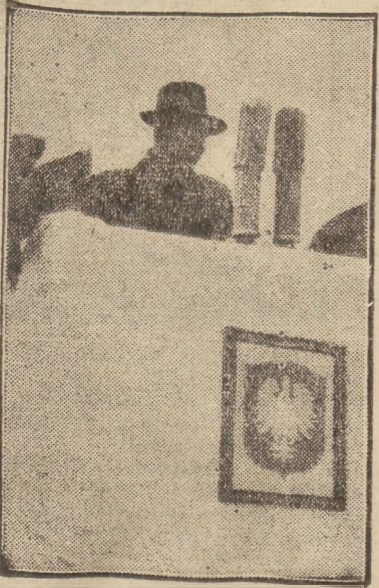
oświadczył tow. Wiesław-Gomułka

## Zwycięstwo nakłada na nas odpowiedzialność

za przyszłość narodu i siłę Państwa Polskiego

oświadczył tow. Cyrankiewicz

Obywatele i Obywatelki, Towarzystwo i Towarzystki! Zgromadziło nas tutaj na dzisiejszej manifestacji wspaniałe zwycięstwo, jakie odniósł Blok Demokratyczny w wyborach do Sejmu Konstytucyjnego i Ustawodawczego.



Tow. Wiesław na mównicy. Foto-Film

Naród polski, głosując w olbrzymiej większości za Blokiem Demokratycznym otworzył nową kartę w historii odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu skończył się okres, tzw. tymczasowego ustroju w Polsce. Wyniki wyborów, przekreślając wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w naszej odrodzonej Ojczyźnie, przyczyniły się niezmiernie do pełnej stabilizacji politycznej w kraju.

Wyniki wyborów zdruzgotwały tak w kraju jak i zagranicą kłamliwe twierdzenia o tym, jakoby Rząd Polski i jego polityka nie miały poparcia większości narodu. Z urn wyborczych wyszła decyzja narodu, która odsłania w całej wyrazistości jego prawdziwe oblicze polityczne.

Naród w przynajmniej większości wypowiedział się za taką polityką wewnętrzną i zagraniczną, jaką reprezentuje i realizuje Blok Demokratyczny. Naród zatwierdził dla Polski tę drogę, na którą po wyzwoleniu wprowadził ją Blok Demokratyczny i wypowiedział się za dalszym maszerowaniem po tej drodze.

Odnieśliśmy tak wspaniałe zwycięstwo wyborcze dlatego, gdyż naród przekonał się, że nasza dotychczasowa działalność wydała dobre dla Polski owoce, przekonał się, że szczerze reprezentujemy jego interesy.

Za Blokiem Demokratycznym głosowała olbrzymia większość narodu dlatego, gdyż my jedynie posiadamy jasny i słuszny program działania na przyszłość.

**„TRYBUNA WOLNOŚCI“**  
organ  
**KOMITETU CENTRALNEGO**  
Polskiej Partii Robotniczej

Wybory wykazały, że naród chce żyć w spokoju i jedności w odrodzonej ojczyźnie, że ma dosyć wszelkiego warcholstwa i szcucia do walk i awantur w kraju, że katerycznie odcina się od reakcyjno iaszystowskiego podziemia i surowo potępia wszystkie jego zbrodnie. Naród pragnie w spokoju i jedności pracować nad odbudową kraju i podniesieniem produkcji naszej gospodarki narodowej, — gdyż rozumie, że w ten sposób buduje dla siebie lepszą przyszłość.

Wybory wykazały, że naród polski pragnie wraz z innymi na rodami świata budować trwały pokój, gdyż w nim widzi swoje własne szczęście i szczęście całej ludzkości.

Te dążenia i pragnienia narodu wyraża szczerze i konsekwentnie Blok Demokratyczny. Dlatego głosowali za nim robotnicy, głosowali chłopci, głosowali pracownicy umysłowi — głosowali ci wszyscy, którzy nie chcą powrotu do minionej złej przeszłości.

Wybory wykazały, że naród polski posiada zdrowego ducha, że zrozumiał potrzebę zjednoczenia swoich sił dla sprostania wielkim zadaniom budownictwa silnej i niezawisłej Polski Ludowej.

Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić wartość ludu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, który głosował w przynajmniej większości za Blokiem Demokratycznym i w ten sposób potępił Mikołajczyka za jego politykę konszachcików z protektorami zaborczych Niemiec i przeciwnikami naszych granic na Odrze i Nisie Łużyckiej.

Naród okazał się surowym i sprawiedliwym sędzią dla eks-premiera rządu emigracyjnego w Londynie i zranego dzisiaj całkowicie wodza PSL. Po przez urnę wyborczą naród wydał potępiający wyrok na p. Mikołajczyka i jego stronnictwo za jego szkodliwą i zabójczą dla Polski politykę, uprawianą tak na emigracji, jak i po powrocie do kraju.

Naród potępił i odrzucił przywódców PSL na czele z Mikołajczykiem za ich próby podważenia podstaw Polski Ludowej i siania anarchii w kraju, za politykę negacji wszystkiego, co twórcze i postępowe, za ich frazesy i nadętą zarozumiałość, za obronę faszystowskiego podziemia i za wprzęgnięcie PSL do jego służby, za wysługiwanie się wrogom Polsce Demokratycznej siłom zagranicą.

Na przykładzie PSL potwierdza się głęboka prawda słów pieśni robotniczej: „Co złe to w grzyby się rozleci, co dobre wiecz nie będzie żyć”. Rozleciało się w grzyby PSL, gdyż było złe, szkodliwe dla Polski i dla narodu. Odeszły i odchodzą od niego zdrowsze elementy, to zaś co pozostanie w tym stronnictwie, nie będzie mieć nic wspólnego z demokracją polską.

Na zwycięstwo Bloku Demokratycznego złożyła się jego praca dla Polski i narodu: jego walka za Polskę i naród. Nie mogę nie wspomnieć na dzisiejszej manifestacji o tych, którzy odnieśli za grobem zwycięstwo. Z rąk faszystowskich bandytów padło w okresie wyborów kilkudziesięciu członków Komisji Wyborczej i kilkudziesięciu żołnierzy bezpieczeństwa i milicji, którym Rząd polecił zagwarantować

ludności swobodę i wolność wyborczą. Manifestując dzisiaj nasze zwycięstwo, czcimy pamięć tych, którzy u stóp tego zwycięstwa złożyli swoje życie.

Na praktyce wyborów okazało się, jak potężną siłą twórczą jest jednolity front klasy robotniczej, sojusznicy robotniczo-chłopski i jedność szeregow demokratycznych.

Wzmacniajmy nadal te podstawowe elementy siły narodu polskiego, gdyż są one podstawową gwarancją dalszych zwycięstw przy realizacji programu wyborczego Bloku Demokratycznego.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej składam oświadczenie, że tak jak partia nasza nie skąpiła sił, aby przodować w akcji wyborczej dla osiągnięcia zwycięstwa Bloku Demokratycznego, tak samo nie poskąpimy trudów, aby przez codzienną wytrwałą i ofiarną pracę realizować nasz program wyborczy i pogłębiać to zaufanie, jakim nas obdarzył lud Warszawy i cały naród.

Niech żyje przedstawicielstwo narodu — Demokratyczny Sejm Odrodzonej Rzeczypospolitej!

Niech żyje jedność robotnicza i jedność szeregow demokratycznych!

Niech żyje zjednoczony naród polski budujący wolną, silną i niepodległą Polskę Ludową!



Tow. Wiesław i tow. Minc w rozmowie ze speakerem Polskiego Radia. — Na dalszym planie tow. Berman. Foto-Film

Obywatele! Polska Partia Socjalistyczna pochyla dziś, w dniu zwycięstwa, swoje czerwone sztandary przed tymi wszystkimi bojownikami dawnych lat, którzy swoją pracą, swoją walką, swoją krwią budowali świadomość i siłę polskiej klasy robotniczej.

Nie poszły na marne, nie zostały zapomniane te olbrzymie ofiary klasy robotniczej, złożone w walce o Niepodległość, prawdziwą siłę naszej Ojczyzny i nie zostały zapomniane i nie została zmarnowana walka o wyzwolenie społeczne, o wolność polityczną dla świata pracy.

Nie powtórzy się w Polsce rok 1923 — nie będzie żaden rząd obszarniczo-fabrykancki strzelał do robotników. Nie powtórzy się w Polsce rok 1926, rok sanacyjnej masakry klasy robotniczej, nie powtórzy się tragedia września 1939 roku, w którą wpędziła nas sanacja.

Z tamtych lat, z tamtych walk, z tamtych klęsk, z tamtych zwycięstw, z ofiar i cierpień polskich mas ludowych, przekutych na dzisiejszą walkę, dzisiejszą świadomość i dzisiejsze doświadczenia, wyrasta nasze zwycięstwo 19 stycznia.

Nie narodziło się to zwycięstwo tylko w ogniu dzisiejszej walki, ani w dniach agitacji i propagandy przedwyborczej. Nie wypłynęło to zwycięstwo tylko z nastroju chwilowego. Jest trwałe, bo nara-

stało w ciągu lat i ogromnymi ofiarami kute było to zwycięstwo w celach wieziennych działaczy robotniczych, tworzone było latami całym w szarej codzienności pracy przodowników klasy robotniczej. Zrodziło się zwycięstwo w godzinach ostatniej walki takich jak Niedziałkowski, Dubois, Barlicki, Buczek i dziesiątki innych bojowników Polski Ludowej. Twarzyło się to zwycięstwo w mękach i walce polskiego ludu z hitlerowską okupacją.

Jeżeli który z tych, którzy wówczas zginęli, mógł na chwilę w godzinach ostatnich wyobrazić sobie lepszą, pewniejszą przyszłość dla Polski, jeżeli ginął za wolność narodu, za jego przyszłość, to do was, do polskiego świata pracy, do klasy pracującej, należy dziś własnymi rękami, własną pracą tę przyszłość tworzyć i budować.

Nie stworzyliście tej lepszej przyszłości samym zwycięstwem wyborczym 19 stycznia. To tylko tyle, że nie będziecie musieli na nowo walczyć o władzę, tak jak tamte 20 lat, to tylko tyle, że wy braliście drogę jedyną, że starczyło wam świadomości, że w najcięższym momencie po wojnie wbrew narzekaniom, wbrew trudnościom, wbrew podstępnej grze całej polskiej i międzynarodowej reakcji, nie zachwiała się i nie zdrząła ręka polskiej klasy robotniczej.

Na posterunku był PPS-owiec, na posterunku był PPR-owiec, bronił polskiej przyszłości uzbrojony przeciwko bandom ORMO-owiec, w dniu wyborów kartką — przede wszystkim klasy robotniczej, kartką — przede wszystkim świata pracy była rewolucyjnym głosem, za nową, lepszą Ludową Polskę.

Zwycięstwo 19 stycznia oznacza w najprostszym słowach, że polski świat pracy, pamiętny swoich doświadczeń, władzy z rąk swoich nikomu nie dał wydrzeć i że władzy nie oddał. To jest zwycięstwo polskich granic na Odrze i Nisie, a więc zwycięstwo niepodległości. To jest zwycięstwo idei prawdziwego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. To jest zwycięstwo Polski, która tych granic strzeże i strzec będzie nie tylko żołnierzem, ale przede wszystkim pracą i odbudową gospodarczą,

pierwszym warunkiem istotnej niepodległości.

Teraz już wiemy na pewno, że Polska, że Państwo polskie to nie jest monopol, ani sanacyjnych generałów, ani obszarów, ani fabrykantów, ani żadnej sanacyjnej klikki. Teraz wiemy, że Polska, najprawdziwsza Polska, jest tam, gdzie pracuje polski górnik, i polski włókniarz, i polski hutnik, i murarz, i ten robotnik, który jest dziś oficerem, i ten, który jest dziś dyrektorem, i ten, który jest dziś prokuratorem. I to jest nasze wielkie nie tylko zwycięstwo, ale to jest nasza wielka, ogromna przede wszystkim odpowiedzialność. To nie tylko zwycięstwo i nie tylko zwycięstwo.

Zwycięstwo jest w tym, że nie płynie i nie będzie płynąć polskie złoto do zagranicznych banków, że nie będzie tuczyły wysyskiwaczy, a odpowiedzialność jest w tym, żeby polska praca żywiła i podnosiła dobrobyt narodu, żeby Polska Ludowa umiała trafić wszędzie tam, gdzie jest powojenna bieda, powojenna nędza.

Odpowiedzialność nasza jest w tym, żeby nie kwitła spekulacja, która okrada Polskę i polską klasę robotniczą.

Zwycięstwo nakłada na nas ogromną odpowiedzialność. To już nie tylko odpowiedzialność za siebie, to już jest nie tylko jak przed wojną odpowiedzialność za walkę klasy robotniczej, to jest dziś wielka, ciężka i trudna odpowiedzialność za cały polski naród, za jego przyszłość, za jego szczęście niż dotąd dni, za siłę polskiej niepodległości i za siłę polskiego państwa.

Odeszły precz cienie przeszłości. Odeją ci, którzy chcieli żeby Polska koniecznie powtórzyła wszystko, co w naszej historii było klęską. Dostali od narodu jasną odpowiedź Mikołajczyk i jego protektorzy. Zwycięsko rozegraliśmy walkę z upiorami przeszłości.

Nie ma dziś wśród nas w dniu zwycięstwa, na początku tego zwycięstwa Polski Ludowej porąbanych, posiekanych przez faszystów robotników z Chodakowa, nie ma wielu z tych, którzy swoją pracą i walką przygotowali ten dzień.

To jest dzień zwycięstwa żmudnie i krwawo wywalczony, ale to nie jest dzień, w którym nam się świat od razu na lepsze odmieni i przyszłości nikt za nas nie będzie budować. Nie obiecywaliśmy przed wyborami niczego. Dziś mówimy, że dzień zwycięstwa jest raczej dniem, w którym polski świat pracy bierze na siebie pełną odpowiedzialność za Polskę.

Zwycięstwo Polski Ludowej osiągnięte zostało przede wszystkim jednością działania, jednolitym frontem obu naszych partii. Tutaj leży klucz tego zwycięstwa. Tutaj, w jednolitym frontie leży klucz naszej lepszej przyszłości, do której zwycięstwo nasze obecne toruje nam drogę. Tę lepszą przyszłość będzie wypracowywał własnymi rękoma polski świat pracy.

Polska Partia Socjalistyczna wolała w okresie przedwyborczym: „Nie wystarczy twoja kartka, musisz budować razem z nami!” Dziś do tej budowy wzywa partia nasza wszystkich świadomych obywateli: budujcie razem z nami, budujcie Polskę Ludową, budujcie jej siłę i twórcie jej lepszą przyszłość. Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa!

## Chłop polski nie zawiódł

i nigdy nie zawiedzie

Przemówienie ob. ministra Podedwornego

Przemawiam w imieniu Stronnictwa Ludowego, i tych chłopów polskich, którzy już na pierwszych skrawkach wyzwolonej ziemi polskiej stanęli twardo przy Krajowej Radzie Narodowej i Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, czyniąc to w najgłębszym przekonaniu, że jest to jedyna i właściwa droga dla narodu polskiego.

Z uczuciem głębokiej dumy sta je przed rozkołysanym radością społeczeństwem Warszawy i jako chłop polski stwierdzam wobec całego narodu i świata, że masa chłopska stanęła twardo przy Rządzie Jedności Narodowej, czego dała dowód w historycznym głosowaniu w dn 19 stycznia.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego, to zwycięstwo wszystkich Polaków, to zwycięstwo i serca i rozumu całego narodu. To, bez przesady można powiedzieć, pokój w świecie i pokój w kraju. A nikt bardziej od chłopów nie pragnie zgody i spokoju.

Mając żywe ziemie i nieprzebrane bogactwa kopalniane, jednolita narodo Polska ma wszystkie dane ku temu, by stać się państwem potężnym, cenionym i szczęśliwym. Zwycięstwo Bloku do Polska, pokryta zdrowymi, stanowiącymi własność prywatną, gospodarstwami rolnymi. To Polska, o ustroju dostosowanym pod każdym względem do potrzeb narodu polskiego.

Chłop polski w głosowaniu stwierdził dobitnie, że nie chce mieć nic wspólnego z tak zwaną orientacją „londyńska”, która pragnie sprowadzić Polskę do roli obronicy niemieczyzny.

Uświadomiony politycznie chłop polski nie chce mieć nic wspólnego z hrabiami i całą zgrają wysoko urodzonych, którzy czołgają się w przedpokojach zagranicznych magnatów i razem z krzyżactwem zębrą o nową wojnę. Razem z krzyżactwem chcą odegrać się na narodach słowiań-

# Amerykanie, Anglicy i Szwedzi o wynikach wyborów w Polsce

Wybitny dziennikarz amerykański Ralph Ingersoll w korespondencji z Warszawy, zamieszczonej w dzienniku „PM” stwierdza, że niektóre pisma amerykańskie odznaczają się szczególną rzetelnością przy „fabrykowaniu” nagłówków do korespondencji z Polski. Stwierdza to w dobie nieporozumień i niejasny obraz rzeczywistości w opinii amerykańskiej.

**„VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU”**

Omawiając wybory do sejmiku Ingersoll stwierdza, że niedopuszczalne zostały tylko elementy rzeczywistości antydemokratycznej i podkreśla, że trudno sobie wyobrazić, żeby w kraju, który ponosił tak olbrzymie straty z rąk wrogów demokracji, zgodzono się na działania, która mogła by się skończyć odrodzeniem faszyzmu.

„Wynik wyborów — pisze Ingersoll — jest votum zaufania społeczeństwa polskiego dla rządu za jego osiągnięcia. Najważniejszą kwestią w chwili obecnej jest pytanie, czy rząd będzie miał możliwość prowadzenia w dalszym ciągu konstruktywnej pracy, która dotychczas, zdaniam ogółu, jest wspaniała, czy też te kłopoty, które przegrany wybory, zachowują się w ten sposób, że podważają to samo jedność narodu”.

Korespondent warszawski dziennika „Manchester Guardian”, analizując wyniki wyborów do Sejmu, pisze, że rozmiar zwycięstwa rządu i klęski partii Mikołajczyka był dla wielu obserwatorów wielką niespodzianką.

## ROBOTNICY I CHŁOPI POPARLI WIELKIE REFORMY

Korespondent zaznacza, że w okęgach przemysłowych spodziewana jest jeszcze znacząca większość głosów oddanych na blok demokratyczny, ponieważ jest faktem niezaprzeczalnym, że miliony polskich robotników w pełni zdają sobie sprawę z korzyści, jakie przynosi im nacjonalizacja przemysłu kluczowego. Dlatego w niedziele robotnicy polscy wypowiedzieli się za Blokiem Demokratycznym z pełnym przekonaniem, że tylko obecny system rządów będzie mógł przetrwać.

Tak samo wieś zamieszkała obecnie przez tysiące chłopów, którzy skorzystałi z dobrodziejstw reformy rolnej, dała duże poparcie rządu. Nawet bogaci chłopcy, uważani dotychczas za wypróbowanych zwolenników Mikołajczyka, mają dość ciąglej walki i rozlewu krwi. Chcą oni już wreszcie mieć zapewni-one bezpieczeństwo i powrócić do normalnych warunków życia.

## Sprawa wysp na morzu Chińskim

LONDYN, 22.1 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że chiński minister obrony narodowej, gen. Pai Chung Hsi oświadczył, iż jest przekonany, że spór między Chinami i Francją w sprawie wysp archipelagu Paracel na wschód od Annamu, uda się załatwić po przyjacielsku.

Jak donosi oficjalny organ Kuomintangu „Central Mail News”, chiński minister spraw zagranicznych, dr Wang Szih Cziem, omawia już tę sprawę z ambasadorem francuskim w Nankinie.

## „Falanga” atakuje monarchistów w Hiszpanii

PARYŻ, 22.1 (PAP). Agencja France Presse donosi z Madrytu, że falangistom hiszpańskim rozpetali gwałtowną kampanię przeciwko księdzu d'Alba, zarzucając mu, że pragnie zamiaszt reżimu Franco wprowadzić w Hiszpanii „monarchię demokratyczną” z takimi osobistościami, jak generał Aranda i Gil Robbas. Książę d'Alba bawi obecnie w Lizbonie. Prasa falangistowska atakuje również b. ambasadora brytyjskiego, Malleta.

## „DENAZIFIKACJA”



„To nie ja, to oni”

Dziennik socjalistyczny „Aitonblatt” omawiając wybory niedzielne w Polsce oraz „walkę przedwyborczą” stwierdza, że gwałtowność tej walki na leży przypisać przede wszystkim temu, że po stronie reakcji zaangażowały się w walkę pewne czynniki zagraniczne. Udział obcych wpływów znalazł swój wyraz niejednokrotnie w mordach politycznych przed wyborami.

„Dawne partie prawicowe — pisze dziennik — są obecnie w Polsce rozwiązane i nikt tego nie żałuje. Ich czysto faszystowskie oblicze było jasne dla wszystkich. Ale byli członkowie tych partii są nadal czynni i to jest powodem, że Polskie Stronnictwo Ludowe Mikołajczyka ma tylu zwolenników w miastach.

Z tych samych kół prawicowych rekrutują się tzw. „oddziały leśne”, które są plagą Polski od chwili jej wyzwolenia. Członkowie tych „oddziałów” posiadają często legitymacje członkowskie PSL. Kontakt band leśnych z pewnymi kółami zagranicznymi na zachodzie został wielokrotnie stwierdzony.

Mikołajczyk twierdzi, że potępią terroryzm, ale oskarża się go często w Polsce o zbyt pasywność w tej dziedzinie.

W jednym z procesów zeznawał przywódcą tajnej organizacji, który stwierdził, że jego ludzie byli by wyszli z lasu i porzucili działalność konspiracyjną i terrorystyczną oraz skorzystał z amnestii ogłoszonej przez rząd, gdyby Mikołajczyk odezwał się choćby słowem. Ale gdy zwracali się pisemnie w tej sprawie do Mikołajczyka, nie otrzymali od niego żadnej odpowiedzi”.

W Warszawie bawi od kilku dni p. H. E. Newbold, sekretarz Rady Związków Zawodowych w Manchester i Sajford w W. Brytanii oraz członek T.U.C. (Kongres Związków Zawodowych W. Brytanii).

P. Newbold, który bawił w Polsce w czasie wyborów i żywo się ich przebiegiem interesował, jako oficjalny obserwator brytyjskich związków zawodowych, tak formułuje swoje spostrzeżenia:

„Wybory w Polsce były nie tylko całkowicie wolne i nieskrępowane, ale również wspaniale zorganizowane i przeprowadzone. Zwiędziłem wiele komisji wyborczych. Wszędzie panował wro rowy porządek i poszanowanie prawa. W komisjach wyborczych stwierdziłem obecność meżów zaufania PSL.

Obserwowałem pilnie nastroje ludności i odniosłem głębokie wrażenie, jakby nowego przebudzenia, w stosunku do nowego życia. Szczególnie uderzył mnie fakt, że masę ludzi, którzy w przedwojennej Polsce nie liczyli się, byli niczym — dziś odgrywają ważną rolę w kształtowaniu losów swojej ojczyzny.

Wielkie osiągnięcia polskiego Rządu w dziedzinie odbudowy, dokonane w niezwykle krótkim czasie są niczym innym, jak rezultatem szeroko pojętej demokracji, nieznannej w Polsce nigdy przedtem. Te właśnie osiągnięcia stały się fundamentem zwycięstwa wyborczego Sir. Demokracji. Zwycięstwo to jest niczym innym, jak konsekwencją całej dwuletniej pracy demokracji polskiej”.

# O co toczą się walki w Vietnamie

## Demokracja francuska domaga się przerwania działań wojennych

Walki w Viet - Namie trwają nadal. Rokowania, jakie toczyły się między misją francuską, a przedstawicielami Republiki Viet - Namskiej nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Po klęsce Japonii z inicjatywy elementów narodowo - wyzwoleniczych proklamowana została Republika Vietnamu. Proklamacja Republiki nie oznacza jednak zerwania z Francuską Unią Narodów. Przeciwnie, rząd Republiki Viet - Namskiej podkreśla swą gotowość pozostania w ramach Unii.

Porozumienie między Francją a Viet-Namem zawarte zostało w marcu 1946 roku. Na mocy tej umowy Francja uznała wolne państwo Viet - Namu, zgadzała się na ograniczenia swych wojsk do 15.000, a następnie na całkowitą ewakuację tych wojsk w terminie pięcioletnim. Annam i Tonkin uznane zostały za część Viet-Namu, a Kocinchina, stanowiąca jego trzecią część miała na mocy plebiscytu zdecydować o swojej przynależności do Republiki Viet-Namskiej.

Poważną rolę w osiągnięciu tego porozumienia odegrali komuniści francuscy, wchodzący wówczas do koalicji rządowej, jak również komuniści Viet-Namscy, posiadający poważne wpływy w rządzie swej Republiki.

Porozumienie to było solą w oku reakcyjnych kół francuskich, dążących do nieograniczonego panowania koncer-

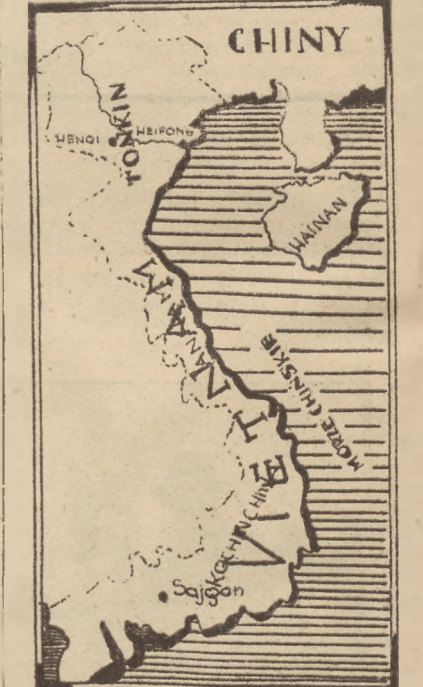
nów francuskich nad gospodarką indochińską.

Polityce francuskiej wobec Viet-Namu nadawały nadal ton elementy, najbardziej reakcyjne. Za kulami tej polityki stał Bank Indochin. Stosunek Francji do Viet-Namu kształtowali tacy ludzie, jak wysoki komisarz francuski d'Argenlieu zwolennik generała de Gaulle i jego współpracownicy. Ludzie ci dopyli wszelkich starań, aby przesłać plebiscyt w Kocinchinie w niedźną farsę i przyczynić się do utworzenia marionetkowego rządu, występującego przeciwko rządowi Viet-Namu. Francuzi nie dotrzymali również warunków marcowego porozumienia, zwiększając ilość swych sił zbrojnych w Tonkinie i Annamie do 85.000, a na terenie całych Indochin do 85.000.

Wskutek intryg reakcji francuskiej między Kocinchiną a Viet-Namem wybuchł krwawy konflikt. Konflikt ten zakończył się zawarciem porozumienia w październiku ub. r. Mimo to spokój nie zapanował. Francuskie władze wojskowe, naruszając warunki umowy marcowej zwiększyły ilość swej marynarki na terenie Viet-Namu, przeprowadzając rewizje okrętów, prowadzących handel z Viet-Namem i zorganizowały szereg francuskich punktów kontroli celnego. To jawne pogwałcenie umowy stało się przyczyną wybuchu nowego konfliktu zbrojnego. Rząd Viet-Namski

zmuszony był do opuszczenia stolicy Hanoi.

Obecne walki w Viet-Namie mają charakter zarówno wojskowy, jak i polityczny. Rząd Ho Chi Minh wyłoniony został przez Zgromadzenie Narodowe



we wybrane w Viet-Namie na podstawie powszechnego głosowania. Rząd ten uznawany jest przez ludność wszystkich trzech prowincji Republiki. Jednakże zdradca annamiński, Nguyen Tung Tam dąży do obalenia prawowitego rządu i stworzenia z pomocą i za poparciem Kuomintangu wietnamskiego rządu marionetkowego. Równocześnie reakcyjni urzędnicy francuscy na terenie Viet-Namu czynią starania w kierunku utworzenia innego rządu marionetkowego, który można by przeciwstawić legalnemu rządowi Republiki.

Wszystkie te intrygi reakcyjne i konflikty zbrojne będące ich skutkiem spotykały się z potępieniem ze strony sił demokratycznych Francji.

Demokratyczna prasa francuska podkreśla, że awantury wojskowe mogą wciągnąć tylko Francję w przewlekłą wojnę kolonialną. „L'Humanite” i inne dzienniki demokratyczne Francji potępiają posunięcia admirała d'Argenlieu i ministra kolonii nowego rządu francuskiego, Mariusa Mouteta, którego misja w Indochinach zakończyła się fiaskiem. Prasa demokratyczna Francji potępia zamachy na wolność Viet-Namu, domaga się natychmiastowego przerwania działań wojennych, respektowania podpisanej poprzednio umowy i odwołania d'Argenlieu.

Demokratyczne dzienniki francuskie podkreślają, że wojna przeciwko Republice Viet-Namskiej może się bardzo niekorzystnie odbić na sytuacji gospodarczej Francji, która odczuwa dotkliwy brak siły roboczej i której budżet zamknął się ujemnym saldem.

# Walka o jedność włoskiej klasy robotniczej

Korespondencja wł. „Głosu Ludu”

FLORENCJA, w grudniu 1946 r.

Zamieszczona poniżej korespondencja została napisana przed Zjazdem Włoskiej Partii Socjalistycznej, który, jak wiadomo, zakończył się wystąpieniem prawicowej grupy Saragata z partii i utworzeniem rozłamowej antyjednościowej „partii” przez zwolenników Saragata. Korespondencja oświetla to ostatnich wypadków we włoskim ruchu robotniczym.

We Włoszech cementuje się prawdziwa jedność klasy robotniczej. Coraz częściej na pytanie: „do jakiej partii należysz?” otrzymuje się odpowiedź: „jestem socjal - komunistą”.

Po ostatnich sukcesach robotniczych w wyborach do rad miejskich, socjaliści włoscy radowali się nie mniej niż komuniści, choć stracili sporo głosów na rzecz tych ostatnich...

Po bolesnej nauce faszyzmu i wojny, masę robotniczą włoską nie chcą więcej bawić się w partię dla samej gry; człowiek pracy we Włoszech chce, by partia kierowała nim w jego obecnej, jakże ciężkiej polityce o chleb codzienny i nie chce jałowego politykierstwa, niezwiązanego bezpośrednio z jego konkretnymi dążeniami.

Ten to stan prostej, a dojrzałej świadomości włoskich mas pra-

cujących wyciska swe piętno na polityce włoskich partij robotniczych, a przez nie na całokształcie życia narodowego tego kraju.

Po poddaniu się wojsk Keserlinga we Włoszech północnych odpowiedzialność za losy kraju, poczęła oczywiście na barkach partij postępowych, a w szczególności na Partii Komunistycznej, oraz Socjalistycznej. Współpraca tych dwu partij w rządzie, w zarządach miejskich oraz związkach zaw. odegrała wielką rolę w pierwszej fazie konsolidacji odrodzonej Włoch demokratycznych.

W tym czasie Włoska Partia Komunistyczna doszła do wniosku, że dla podolania olbrzymim zadaniom odbudowy prawdziwie demokratycznej republiki włoskiej, obydwie partie robotnicze winny zlać się w jedno zespolone ideologicznie oraz organizacyjnie ciało polityczne. Zjazd Partii Komunistycznej, odbyły w styczniu 1946 roku w Rzymie zaproponował socjalistom utworzenie nowej, zjednoczonej partii robotniczej. Ówczesny sekretarz Partii Socjalistycznej, Pietro Nenni, zasadniczo przychylny był propozycji komunistycznej i począł uświadamiać w tym duchu poszczególne organizacje partyjne.

Wcale nie przypadkowo przywódcy brytyjskiej Labour - Partij zaprosili wówczas włoskich delegatów socjalistycznych do Londynu na posiedzenie tzw. „Komisji Koordynacyjnej Partij Socjalistycznych”. Nenni dostał nagane za pochopność jednościową, a Saragat, ówczesny ambasador włoski w Paryżu, wobec „groźby” jedności robotniczej w swym kraju, uważał za wskazane opuścić swe stanowisko dyplomatyczne, by móc pospieszyć z pomocą przeciwnikom Nenniego. Wokół niego skrytalizował się prad tzw. „Krytyki Socjalnej” („Critica Sociale”), którego zadaniem bezpośrednim była walka z tendencjami jednościowymi w Partii Socjalistycznej i walka z komunizmem.

Przeciwnikom fuzji z Saragatem na czele, oklaskiwanym przez całą reakcję włoską udało się wnieść pewien zamęt w szeregi własnej partii, cierpiącej z powodu poważnych braków organizacyjnych. Na zjeździe Partii odbytym w Florencji w kwietniu 1946 roku, uchwalona została pod ich wpływem wodaśna, nie wiele mówiąca formuła wspólnej akcji z komunistami, dążenia fuzyjistyczne zaś — (nie bez wpływu Łaskiego, który przyjechał specjalnie z Londy-

nu) napiętnowane zostały przez większość zjazdu jako tendencja, zagrabająca demokracji włoskiej w ogóle.

Ten rozdział sił robotniczych wykaszał swe ujemne skutki w wyniku referendum z drugiego czerwca 1946 r., w którym republika zwyciężyła niewielką stosunkowo większością głosów, jak również w wynikach wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego.

Brak uzgodnionej polityki socjalistycznej - komunistycznej, umożliwił Demokracji Chrześcijańskiej prowadzić swą dwulicową politykę wewnętrzną, która faworyzowała odrodzenie się reakcji oraz neo - faszyzmu, panoszenie się spekulacji i czarnego rynku, a w konsekwencji — katastrofalne obniżenie stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Niezadowolone mas, które rosło z dnia na dzień wskutek takiej polityki, zmusiło Partię Socjalistyczną do wyjścia ze stanu ciągłego niezdecydowania. Dążenie do ścisłej jedności dwóch partij skrytalizowało się w „umowie o jedności działania”, zawartej ponownie pod koniec października między kierownictwem obu partij.

„Umowa o jedności działania”, oparta na jasno sprecyzowanym programie walki o zapewnienie znomych warunków życia masom pracującym, wpłynęła błyskawicznie na rozwój sytuacji we wnętrzu Włoch. Mocni w swej jedności socjaliści i komuniści dali dotkliwy cios reakcji w wyborach samorządowych.

Uplynął zaledwie miesiąc od zawarcia „umowy”, a elementy o mentalności drobnomieszczańskiej we Włoskiej Partii Socjalistycznej, czerpiąc natchnienie z nagonki, prowadzonej przez całą prasę reakcyjną przeciw jedności klasy robotniczej, rozpoczęły wewnątrz partii swą akcję antyjednolitościową.

Pierwszy wystąpił Saragat na czele „Krytyki socjalnej” z tezą, według której jedność socjalistyczno - komunistyczna szkodziła by rzekomo interesom robotniczym, gdyż odstrasza klasę średnią od socjalistów. Saragat posłużył się prasą oszczańską, na łamach której oskarżył Nenni'ego o pogwałcenie uchwał Zjazdu florenckiego.

Kampania antyjednościowa wytworzyła alarmujący stan w partii socjalistycznej, wobec czego kierownictwo partyjne na wniosek Nenni'ego przyspieszyło zwołanie Kongresu Włoskiej Partii Socjalistycznej.

A. Kamienny

## Demokracja polska urzeczywistnia

### ideały postępu minionych pokoleń

### Przemówienie ob. Michałowskiego na Manifestacji Zwycięstwa

Obywatelki i Obywateli! Dzień dzisiejszy, dzień wczorajszy, dni poprzedzające, dni płynące jeden za drugim przez dziesiątki i setki lat, to nie oderwane momenty naszego życia społecznego, to jeden długi szereg kół ząbających się jedno o drugie i tworzących potężną maszynę kształtującą historię świata, a wśród niej i historię Polski, kształtującą jej ustrój społeczny, jej rzeczywistość z dnia dzisiejszego i dni przyszłych.

Pod jakim że hasłem odbywa się ta potężna praca dziejowa? Pod jakim hasłem kształtuje się rzeczywistość naszego życia?

Hasła tych jest wiele w naszej tradycji narodowej. Są nimi najszybciej hasła poszanowania praw obywatela, głębokiego humanizmu wieków ubiegłych, a przede wszystkim wieku XVI, złotego wieku kultury Polskiej. Są nimi hasła odrodzenia duchowego narodu w wieku Kościuskiego, Kollataja, Staszica, Kościuski i warszawskiego

szewca Kilińskiego. Są nimi hasła Lelewela i Mochnackiego, hasła wieszczów polskich z Adamem na czele, hasła Towarzystwa Demokratycznego i Socjalizmu Polskiego od Stanisława Worcella począwszy.

Na tle tych hasel wykuwała się polska rzeczywistość: zrodziła się konstytucja 1921 r., zrodził się manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, rozdziły się manifesty stronnictwa Demokratycznego.

Głoszą te manifesty równość praw dla wszystkich obywateli, głoszą wolność sumienia, głoszą poszanowania godności ludzkiej. I w tym jest głęboki istotny sens demokracji, w tym jej potęga, w tym jej twórcza siła.

Dzień jutrzejszy i dni następne, to okres realizacji tych hasel - to okres zaprzęgnięcia wszystkich sił twórczych narodu dla naszej Ojczyzny.

Wolna, Niepodległa Suwerenna i Szczerze Demokratyczna Polska — Niech żyje!

## 158 milionów egzemplarzy dzieł Lenina

W Związku Radzieckim publikuje się corocznie setki tysięcy egzemplarzy dzieł Lenina. Ogólna ilość dzieł Lenina, wydanych w ZSRR w ciągu ostatnich 30 lat, w 77 językach, osiągnęła cyfrę 158 milionów egzemplarzy. Dzieła twórcy państwa radzieckiego przełożone zostały na wszystkie języki europejskie oraz na chiński, japoński, perski i inne języki wschodnie.

Obecnie drukuje się w Leningradzie czwarte wydanie wszystkich dzieł Lenina w 500.000 egzemplarzy.

W archiwach Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina, znajduje się około 24.000 przeróżnych dokumentów z czasów działalności Lenina, które są badane przez uczonych i publikowane w czasopiśmie. Poza tym Instytut podejmuje kroki w celu odnalezienia pism i dokumentów leninowskich, o których istnieniu wiadomo. Instytut przechowuje nie tylko rękopisy Lenina, ale i książki z jego adnotacjami. Przed wydaniem pracy Lenina pt. „Rozwój kapitalizmu w Rosji” pracownicy Instytutu przewertowali ponad 100 książek z adnotacjami Lenina, które czytał, pisząc owe dzieło. Lenin, jak wiadomo, zaczął pisać tę książkę w więzieniu, używając mleka zamiast atramentu.

## Pisarze szwedzcy pomogą republikańskiej Hiszpanii

SZTOKHOLM, 22.1 (PAP). Związek literatów szwedzkich przystąpił do komitetu pomocy Hiszpanii republikańskiej i postanowił zużytkować swój wpływ na opinie publiczną dla wsparcia sprawy demokratycznej Hiszpanii w walce z faszyzmem.

# GŁOS WYBRZEŻA

## Kronika Wybrzeża

**LICZBA STOWARZYSZEN W GDYNI**  
Na terenie Gdyni dotychczas jest zarejestrowanych łącznie 61 stowarzyszeń, w tym 34 związki zawodowe, 7 organizacji politycznych, 5 komitetów oraz 15 organizacji społecznych. Harcerstwo liczy 1.310 członków, zorganizowanych w 25 drużynach. Liga Morska — 2.900 członków w 30 kółach. Liga Kobiet 460 członkiń. PCK — 2.708 członków i 36 kół. Związek b. Więźniów Politycznych — 913 członków. Związek Zachodni — 450 członków. YMCA — 450 osób i 34 kół. „Gryf” — 185 członków. Najmniejszą liczbę członków ma Towarzystwo Pszczelarzy — „Miodobranie”, bo tylko 7 osób.

**OGNIŠKO KULTURY PLASTYCZNEJ W KWIDZYNIU**  
W celu kształcenia młodzieży Ziemi Małburskiej w zakresie sztuk plastycznych i upowszechnienia ich na terenie Warmii i Mazur wśród szerokiego mas społeczeństwa, powstało w bieżącym tygodniu ognisko kultury plastycznej w Kwidzynie. Program OKP ma na celu praktyczne zaznajomienie młodzieży z techniką sztuk plastycznych i rozwijanie kultury estetycznej przez wykłady historyczne, popularizowanie zagadnień sztuki, przez wystawy, konkursy, odzyskiwanie i konserwację zabytków sztuki. Zajęcia odbywać się będą w godzinach w godzinach popołudniowych po 5 godzin dziennie. Ognisko Kultury Plastycznej prowadzić będzie artysta-malarz Roman Karaska, prof. Państwowego Liceum Pedagogicznego.

**PODWYZKA PŁAC STRAZY PORTOWEJ GUM**  
Komitet Ekonomiczny upoważnił ministrowi skarbu do zwrotu placu pracowników strazy portowej GUM ze stawkami funkcyjnymi Służby Bezpieczeństwa. Również noty wyżywienia i zapłaty za mundur służby GUM zostaną podwyższone do poziomu Służby Reprezentacyjnej.

**KURSY ZIMOWE DLA RYBAKÓW**  
Zimowy okres uniemożliwiający wstąpienie do wody na polowy, zostaje wykorzystany przez rybaków na doświadczenia. Od 15 km. do końca lutego odbywać się będą pod kierunkiem instruktorów rybackich kursy wiedzy teoretycznej połączone z ćwiczeniami praktycznymi.

**DOM NAUCZYCIELSTWA W KWIDZYNIU**  
W Kwidzynie odbyła się niezwykle piękna uroczystość otwarcia pierwszego na terenie Warmii i Mazur „Domu Nauczycielstwa Polskiego”. Na uroczystości przybyło nauczycielstwo wszystkich typów szkoleniowych powiatowego i średniego, jak również przedstawiciele władz i urzędów, oraz instytucji społecznych i organizacji politycznych.

**TEATR**  
MARNARKI WOJENNEJ. Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 19.30 — „Szkarłatne Róże” — komedia de Bediettego z udziałem K. Popławskiej.  
DRAMATYCZNY. Sopot, Rokossovskiego 41, godz. 19.30 „Nieboszczyk Pan Pie” sztuka Gnapuis w reżyserii J. Merunowicza, z udziałem W. Jarszewskiej i H. Malinickiej, dekoracje — Haupt.

**KINA**  
GDYŃSKA — „Warszawa” — Zakazanie Piosenki.  
„Atlantyk” — Zakazanie Piosenki.  
GRABOWEK — „Fała” — Służby kawalerskie.  
CHYLONIA — „Promień” — Gunga Din.  
GDYŃSK — „Światowid” — Zakazanie Piosenki.  
SOPOT — „Bałtyk” — Elwira Madigan.  
„Polonia” — Podrzutek.  
WRZESZCZ — „Bajka” — Zamieć śnieżna.  
OLIWA — „Polonia” — Szczyśliwa 13-ka.  
SLUPSK — „Polonia” — Twardzi ludzie.  
TCZEW — „Wisła” — Dni szczęścia.  
LEBORK — „Fregata” — Szary lord.  
PUCK — „Mewa” — Złota naręczona.  
WEJHEROWO — „Świt” — Bohaterowie pustyni.

**WYSTAWY**  
Salon upowszechnienia sztuki, Sopot, ul. Rokossovskiego 54, wystawa obrazów i rysunków dzieci.  
26 dni rozdawanie nagród konkursowych

## Rozwój osadnictwa rybackiego zapewni należytą eksploatację morza

### Okolo 1000 osad czeka na fachowców

Przyszłe oblicze naszego Wybrzeża i możność należytej eksploatacji morza uzależnione jest w pierwszym rzędzie od przeprowadzania osadnictwa rybackiego. Całość rybołówstwa morskiego można podzielić na 3 grupy: grupa rybaków łodziowych, kutrowych, dalekomorskich. Wszyscy rybacy, dający gwarancję stałej i wydajnej pracy w rybołówstwie morskim, powinni mieć zabezpieczone odpowiednie osady z domem mieszkalnym oraz koniecznymi budynkami gospodarczymi.

Osadnicy rybołówstwa morskiego winni rekrutować się z ludzi zdrowych, zahartowanych i wytrwałych, a co najważniejsze mających zamiłowanie do rybołów-

stwa. W pierwszym rzędzie brano sa pod uwagę rybaków słodkowodnych jeziorowi, rzeczni, obznajmieni już z zasadami i metodami pracy w warunkach twardej i ciężkiej pracy.

**ZAPEWNIENIE OSADNIKOM WARSZTAT PRACY**

Warunkiem odbudowy i rozwoju rybołówstwa morskiego jest trwałe związanie odpowiedniego elementu ludzkiego z Wybrzeżem i zawodem rybackim. Chcąc te podstawowe zadania wykonać w jak najkrótszym czasie, musimy zapewnić kandydatom własny ich warsztat pracy i minimum egzystencji dla rybaka i jego rodziny.

W związku z powyższym należy labor, a więc łodzie i kutry, sta-

nowić warsztaty pracy dla rybołówstwa przybrzeżnego i bałtyckiego, jak i sprzęt rybacki przydzielac do użytkowania poszczególnym osadnikom rybakom, lub też stworzyć z ich udziałem spółdzielnię pracy i spółkom.

**KONTROLA KWALIFIKACJI I PRACY**

Osadnikom - rybakom należy w pierwszej kolejności przydział laboru do użytkowania. Zasada ta podkryta jest koniecznością upewnienia się co do kwalifikacji i pracy rybaka, ma ona na celu, w razie złej pracy rybaka, zapewnienie sobie możliwości odebrania mu laboru i przekazania innemu wykwalifikowanemu osadnikowi.

Ważną sprawą dla osadnictwa

rybołówstwa morskiego, choć nie łącząc się z nim bezpośrednio, jest kształcenie fachowców w zakresie przemysłu pomocniczego, a więc w dziedzinie budowy jednostek rybackich dla rybołówstwa przybrzeżnego, bałtyckiego i dalekomorskiego. Dla ciężkich pracować w tych dziedzinach muszą być uruchomione stypendia, umożliwiające im zdobycie odpowiedniej wiedzy za granicą.

**ZNACZENIE SPÓŁDZIELNI HANDLOWYCH**

Rybackie spółdzielnie handlowe powinny odegrać dużą rolę w organizacji rybołówstwa i osadnictwa. Zadaniem ich nie jest zajmowanie się połowami. Winny one obsługiwać swych członków, ułatwiając im zbyt połowów przez organizowanie odpowiedniej ilości punktów skupu na Wybrzeżu. Powinny dbać, by rybak za rybę otrzymał godziwą cenę. Nadto spółdzielnie winny zaopatrywać rybaków w sprzęt i materiały zawodowe po jak najniższej cenie.

**OPIEKA LEKARSKA**

Specjalnym zadaniem, któremu należy poświęcić baczną uwagę — jest kwestia opieki lekarskiej dla rybaków morskich. Problem ten trudny dla rozwiązania, wymaga jeszcze ścisłych opracowań i obserwacji.

Próbę rozwiązania tego zagadnienia idą dwiema drogami: pierwsza — to stworzenie spółdzielni zdrowia (pierwsza próba na Helu), druga — to uruchomienie ambulatoriów przy współpracy PCK.

Z zestawienia jednostek floty rybackiej i liczby rybaków wynika, że w najbliższym okresie lat dziesięciu liczba osadników wzrośnie do ok. 1200. Do tej liczby należy dodać 38 tys. osadników, związanych z zawodem rybackim.

Na zakończenie dodać należy, że na terenie obecnego naszego Wybrzeża było przed wojną czynnych okolo 12 tys. rybaków (ziemie dawne — 2.786. Ziemie Odzyskane — 9.154), cyfra już obecnie czynnych rybaków wynosi 2.667. Hość osad, przeznaczonych dla rybołówstwa w chwili obecnej (osad pomieścicelich) wynosi 1.953, z tego osad zajętych przez rybaków jest 1.120, osad zniszczonych całkowicie 163, wolnych osad dla przydziału — 836.

A. S.

## Z naszych portów

**ODBUDOWA NABRZEŻA REPARACYJNEGO, HELSKIEGO I RYBNEGO**

Odbudowa nabrzeża Rybackiego w Gdyni napotyka ustawicznie na trudności, w związku z wysokimi stawkami wód, sztolami, a w ostatnim czasie mroźną. Ogółem wyznaczono 90 proc. robót przy odbudowie Nabrzeża Reparatywnego, Helskiego i Rybnego, oraz ponad 50 proc. przy odbudowie Ostrogu Helskiej, Rybackiej i Nabrzeża Kaszubskiego. Sztoruny, a ponadto brzoza sprężyn hamująca odbudowę nabrzeża północnego basenu Yachtowego. Zakonczono natomiast roboty ziemne, kostki przy wywień na Nabrzeżu Okazywskim i przy naprawie przelotu Szturpapu i Bunkrowego. W polowie wykonano prowizoryczną naprawę Nabrzeża Szwedzkiego. W zakresie prac pomiarowych i badawczych zbadano 6 odcinków nabrzeży.

**UKONCZONO BUDOWE WIELKIEGO MAGAZynu STALOWEGO NA DWORCU WISLANYM**

Roboty budowlane w omawianym zakresie prowadzone były w tym w Strefie Wolnociowej (budynki magazynowe, magazyn nawigacyjny, magazyn nr 2. Nad basenem Górniczym prowadzi się budowę budynku administracyjnego. Komunikowane są prace w magazynie nr 2 nad Kanałem Portowym oraz przy budowie magazynu żelbetowego nr 1. Z obiektów przeznaczonych do rozbiórki zakonczono roboty na Dworcu Wislanym na przestrzeni od elewatora nr 2, do elewatora nr 4, oraz kontynuuje się rozbiórki budynku chłodni przy Kanał Portowym i magazynie żelbetowym Bergsund III.

**REKORD ROBOTNIKÓW PORTOWYCH**

Pierwsza na Wybrzeżu spółdzielnia spedycyjna - przeladunkowa „Balya” w Gdańsku osiągnęła przy załadunku cementu na amerykański statek „S. Sarah Orne Jewell” rekordową wydajność. Według umowy ekipa z 70 ludzi o bowiązaniu była zatrudniona 800 ton do doby. Tymczasem ekipa ta załadowała w tym czasie 2.017 ton. Za osiągnięcie tego rekordowej wydajności pracy portowego robotnika — naczone dyrektora Centrali Zbytu Przemysłu Cementowego wyróżniła spółdzielnia „Balya” nagrodą pieniężną w sumie 50.000 złotych. Pracownicy spółdzielni postanowili przeznaczyć część nagrody na zakup i odbiora do gniazda Urzędu Zarządzenia, gdzie robotnicy czekają na wezwanie do pracy.

## Ośrodek żeglarski Z. W. M.

### przygotowuje się do sezonu Młodzież całego kraju pozna morze

W basenie Jachtowym w Gdyni pojawił się cisza. Biel śniegu pokryła basen, osadziła na jachtach, jorkach i kajakach. Wyścigi na brzeg mniejsze jednostki, żeglarskie pozabawione są wszystkim swym prokiem, nieczynny w dalekiej Zimowej zagłę. Wiele jachtów przetrzymuje się w remoncie zimowym, przy gotowości się do nowego sezonu żeglarskiego, który nadchodzi z wiosną i słońcem.

Związek Włók Młodych w Gdyni, można nazwać pionierem żeglarska w morskiego po wojnie. Już 4 kwietnia 1945

ro. 14. w parę dni po wyzwoleniu Gdyni przystąpił nad basen Jachtowy członkowie Związku i przystąpił do pracy. Była ona nader ciężka. Trzeba było uprzątnąć teren i przystąpić do remontu jednostek pływających, do ich naprawy, aby jak najszybciej umożliwić młodzieży powrót na morze, którego była pozbawiona w ciągu 6 lat okupacji. Ośrodek Żeglarski Z. W. M. pierwszy w Gdyni, Związek Włók Młodych udzielił mu wielkiego poparcia, subsydiując naprawę jednostek żeglarskich i szkolenie młodzieży. Sezon 1945 roku, uświadził wśród ciężkiej pracy. Przeprowadzone

zostały pierwsze kursy szkoleniowe, oraz rozpoczęto pływanie na wyremontowanych jednostkach.

Również rok 1946 był okresem żmudnych wysiłków nad przekształceniem tego basenu. Lecz prace dały dobre wyniki. W tym sezonie liczba ośrodka żeglarskiego „Zryw” wzrosła do 10 jachtów. Są to przeważnie jednostki północno-wschodnie, szkoleniowe i rekreacyjne. W tym czasie kursy, na których przetrzymuje około 50 osób. Szereg kursów odbył się w stopniu osobnym i żeglarski morskich.

Młodzież przystąpiła przez głowę zarząd Z. W. M. na te kursy rekrutowała się z całego kraju.

W chwili obecnej w ośrodku prowadzone są intensywne przygotowania do nowego sezonu. W dniu 5 lutego rozpoczęły się kursy teoretyczne o żeglarskim morskim. Jednocześnie odbyły się kursy modelarstwa jachtowego. Kierownictwem ośrodka przebiegają wszystkie udoskonalone przeszkolenie żeglarskie dla młodzieży robotniczej i uczelniczej, zamieszkałej na Wybrzeżu. Uczestnicy kursu teoretycznego będą mogli w nadchodzącym sezonie odbyć podróże do granic, do portów Szwecji, Norwegii i ZSRR, projektowaną na miesiąc letni.

Związek Włók Młodych, współpracujący z kierownictwem ośrodka przystąpił do reorganizacji pracy Świłczy Żeglarskiej. Świłcza zostanie oddana do użytku najpierw warszawom młodzieży. Oprócz kursów odbywać się tu będą zabawy, powstanie czytelnia. Świłcza zostanie zaopatrzona w różne gry, jak szachy, ping-pong i inne, co umożliwi młodzieży kulturalną rozrywkę.

## Stutthof otrzymał polską nazwę - Sztutowo

**Zmiana nazwy osiedli w pow. gdańskim**

Rozporządzeniem Min. Administracji Publicznej i Min. Ziemi Odzyskanych o przywróceniu i ustaleniu nazw urzędowych z dniem 16 ub. miesiąca następujące miejscowości powiatu gdańskiego otrzymały nową nazwę (w nawiasie podajemy dotychczasową nazwę i niemiecką):

Bęłowo — (Brentowo — Brentau).  
Lichnowy — (Lichnowo — Gross Lichtenau).  
Lipce — (Lipicz — Gutelherberge).  
Stogi — (Heubudy — Heubden).  
Krzewiny — (Michałow — Herstebusch).  
Kiepiniek — (Kiepiniko — Klein Kiepin).  
Płonka Mała — (Male Pleniewo — Klein Plenhendorf).  
Lubieszewo (Ludków — Ladekopp).  
Marynowy — (Marynowo — Marienau).  
Nowy Staw — (Nylich — Neuteich).  
Mikoszewo — (Rybakowo — Niekelswalde).  
Kalbudy Górne — (Kalbudy — Ober Kalbude).  
Jantar — (Paców — Pasewark).  
Pruszcz Gdański — (Pruszcz — Praust).  
Ostaszewo — (Szymbork — Schöneberg).  
Sobowidz — (Sobowidze — Sobowitz).  
Stegna — (Szieżki — Steegen).  
Sztutowo — (Obozy — Stuthof).  
Nowy Dwór Gdański — (Nowy Dwór — Tienhof).  
Kalbudy Dolne — (Kalbudy Dolne — Unter Kalbude).  
Cieplewo — (Cypiewo — Zippau).

## Produkcja olejarni „Union” w Gdyni

**Brak surowca utrudnia dalszą rozbudowę**

Jednym z większych zakładów gdańskich przemysłu portowego jest olejarnia „Union” w Gdyni, znajdująca się w zespole Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego. Zdolność przetworzenia olejarni wynosi obecnie 70 tys. ton surowca, co stanowi około 70 proc. zdolności produkcyjnej olejarni docenionych w całym kraju. W roku 1946 olejarnia „Union”, przetwarzająca przede wszystkim surowiec importowany, przetworzyła 11.349.152 kg różnego surowca oraz dokonała częściowej rafinerii 1.067.381 kg oleju. Ogółem olejarnia wyprodukowała 5.370.578 kg oleju. Zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa nie została w pełni wykorzystana na skutek braku surowca.

W chwili obecnej olejarnia wykonuje przetwórkę 6 tys. ton kopry, otrzymanej w ramach dostaw UNRRA w końcu listopada ub. roku. Także w ramach dostaw UNRRA olejarnia „Union” ma otrzymać jeszcze około 5 tys. ton obojętnej ziemi. Surowiec ten ma padeć w pierwszym kwartale br.

W roku 1946 w olejarni dokonano poważnych inwestycji. Między innymi wybudowano magazyny o pojemności około 7 tys. ton, uruchomiono wszystkie docenione, których liczba w chwili obecnej wynosi 42. Uruchomiono również rafinerię, która na razie wykonuje tylko pierwsze dwa etapy oczyszczania oleju. W roku 1947 uruchomiona zostanie pełna rafineria.

W sprawie zaopatrzenia w surowiec olejarni „Union”, jak i innych zakładów przemysłu olejarskiego w Polsce, wyjeżdża do Południowej Ameryki specjalna delegacja handlowa tego przedsiębiorstwa do zbadania rynku i ewentualnego dokonania zakupów surowca.

## Z działalności Zw. Zaw. Transportowców

**1200 nowych kierowców samochodowych**

Związek Zawodowy Transportowców liczący 3.500 członków jest jednym z najliczniejszych Związków na terenie Gdyni. W ramach Związku została zorganizowana szkoła dla kierowców samochodowych pod nazwą „Sier”. Dotychczas w szkole tej na 9 kursach, 6-tygodniowych dla amatorów i jednym 3-miesięcznym dla zawodowców, otrzymało prawa jazdy 1.200 uczni. Z liczby tej 116 żołnierzy z 16 Dywizji Piechoty, 28 milicjantów z Milicji Drogowej i 50 członków Tow. Przyjaciół Zimowicza szkoliło się bezpłatnie.

Związek Zawodowy wyposażył szkołę w sprzęt samochodowy i pomoce szkolne. Z funduszy związkowych przeznaczono 1 tysiące złotych miesięcznie na stypendia dla dwóch niezamożnych studentów z wydziału mechanicznego Politechniki Gdańskiej. W dniu 25.11.46. Związek Transportowców organizuje zabawę taneczną, z której całkowity dochód przeznacza się na ufundowanie sztanaru Związku.

## Wybrzeże produkuje materiały ubraniowe

### Uruchamiamy nowe fabryki na Pomorzu Zachodnim

Z dniem 1 stycznia br. uległo likwidacji Północne Zjednoczenie Przemysłu Włókiennego w Gdyni. Zwykle powodzenie likwidacji bywa dla gospodarstwa przedsiębiorstwa. Jednak tym razem likwidacja nastąpiła z przyczyn wręcz odwrotnych. Zjednoczenie odbudowało przemysł włókienny na Wybrzeżu. Działają kilkanaście fabryczek, czynnie są tkalnie. Rynek miejscowy otrzymuje już dziesiątki tysięcy metrów przeróżnych materiałów.

W chwili obecnej przemysł włókienny na Wybrzeżu, to jest w województwie gdańskim i szczecińskim, reprezentowany jest przez pięć czynnych fabryk włókienniczych, znajdujących się w Oliwie, Rumii, Jastrowiu, Raciborzu i Bobolicach. Fabryki te rozporządzają ogółem 5.603 wrzecionami, z których już uruchomiono 3.360, oraz około 180 krosna.

Fabryki zostały przejęte w stanie wielkiego zniszczenia. Trzeba było renowować gmachy, maszyny i urządzenia. Okres renowacyjny fabryk trwał krótko i produkcja rozpoczęła została w niektórych zakładach już w roku 1945.

przeznaczane do produkcji. Między innymi uruchomiono dwa zespoły przedziałnic.

Fabryka w Rumii - Zagórzu uruchomiona została w 100 proc. Zakłady Nr 12, produkują materiały ubraniowe i sukno kaszowe. Fabryka w Oliwie wytwarza między innymi pierwszorzędny materiał na ubrania męskie — boston. W listopadzie ub. roku zakłady Nr 12 wyprodukowały 122 proc. planu produkcyjnego. Wyprodukowano 3.847 m dreliu i bostonu, 12.798 m innych materiałów ubraniowych męskich, 4.007 m sukna kolejo-wego, oraz 956 m materiałów niewęskich. Poza tym wyprodukowano 9.550 kg przędzy.

**URUCHOMILISMY NOWY ZAKŁAD PRACY**

W miesiącu grudniu ub. roku uruchomiona została w Raciborzu nowa fabryka włókiennicza. Przejęta ona została od władz radzieckich w lipcu 1946 r. Okres renowacji maszyn i urządzeń trwał 6 miesięcy. Pierwszą produkcję uzyskano w grudniu. Produkuje ona materiały ubraniowe.

Nowa fabryka została złączona z fabryką w Jastrowiu, pod wspólną nazwą „Państwowe Zakłady Przemysłu Włókiennego Nr 13” w Raciborzu. W obu tych fabrykach uruchomiono już około 90 proc. maszyn i urządzeń. Fabryka w Jastrowiu przejęta od władz radzieckich w kwietniu ub. roku rozpoczęła produkcję po paru miesiącach prac remontowych. Jej materiały również oznaczają się dobrą jakością. Wartość uruchomienia została trzy nowe zakłady przemysłu włókienniczego. W remoncie znajdują się fabryki w Drawsku, Choszczynie i w Zieleni.

Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych bierze żywy udział w renowacji terenu. Zakłady fabryczne zostały już sponożonowane prawie w 100 proc. Gdy brakowało wykwalifikowanych robotników, przesłano młodych fachowców. Na przykład fabryka w Oliwie posiadała załogę prawie całkowicie wyszkoloną na miejscu, spośród ludności miejsc portowych.

**122 PROC. PLANU PRODUKCYJNEGO**

Jedną z większych fabryk są Państwowe Zakłady Przemysłu Włókiennego Nr 12, składające się z dwóch oddzielnych fabryk, znajdujących się w Oliwie i w Rumii, Zagórzu. W Rumii, Zagórzu jest tylko tkalnia, natomiast fabryka oliwska jest wielowłókiennicza. Głównie posiada przejęte fabryki, edw nie około 40 proc. maszyn było zdolnych do pracy. Obecnie już 80 proc. maszyn

Przebieganie miasteczko Bobolice, niedługo się w powiecie koszalińskim, doznano w czasie działań wojennych okrutnego losu. W 70 proc. legło w gruzach. Z nielicznych zakładów, jakie zostały pozostawione wojenne, jednym z większych jest fabryka włókiennicza. Przejęta ona została w stanie okropnym. Podczas próby maszyn, wobec braku pasów transmisyjnych używano pasów siłażackich. Lecz trudności zostały szybko pokonane i fabryka rozpoczęła produkcję koców.

Koło te według oceny ekspertów są wysokiej jakości i nadają się na eksport. W listopadzie ub. roku fabryka wykonała 194 proc. planu, wytwarzając 5.451 m (5.600 kg) pierwszorzędnych koców. W fabryce uruchomiono już na szyny w 93 proc. Jedną z większych tru-

dnosci, jakie fabryka odczuwa, jest brak połączenia kolejowego, co znacznie podraża kosztą produkcji.

**URUCHOMILISMY NOWY ZAKŁAD PRACY**

W miesiącu grudniu ub. roku uruchomiona została w Raciborzu nowa fabryka włókiennicza. Przejęta ona została od władz radzieckich w lipcu 1946 r. Okres renowacji maszyn i urządzeń trwał 6 miesięcy. Pierwszą produkcję uzyskano w grudniu. Produkuje ona materiały ubraniowe.

Nowa fabryka została złączona z fabryką w Jastrowiu, pod wspólną nazwą „Państwowe Zakłady Przemysłu Włókiennego Nr 13” w Raciborzu. W obu tych fabrykach uruchomiono już około 90 proc. maszyn i urządzeń. Fabryka w Jastrowiu przejęta od władz radzieckich w kwietniu ub. roku rozpoczęła produkcję po paru miesiącach prac remontowych. Jej materiały również oznaczają się dobrą jakością. Wartość uruchomienia została trzy nowe zakłady przemysłu włókienniczego. W remoncie znajdują się fabryki w Drawsku, Choszczynie i w Zieleni.

Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych bierze żywy udział w renowacji terenu. Zakłady fabryczne zostały już sponożonowane prawie w 100 proc. Gdy brakowało wykwalifikowanych robotników, przesłano młodych fachowców. Na przykład fabryka w Oliwie posiadała załogę prawie całkowicie wyszkoloną na miejscu, spośród ludności miejsc portowych.

Jog.

# Ćwierć miliona mieszkańców

## Osiągnie Wrocław dzięki Daninie Narodowej

(Korespondencja własna „Głosu Ludu“)

Zimowa pora roku wpiętna niewątpliwie hamująca na dalszy rozwój stolicy Dolnego Śląska — Wrocławia. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy daje się tu zauważyć ostabienie tempa napływu nowych osadników.

Jak wygląda obecnie Wrocław po półtorarocznym rządach polskich, jak przedstawiają się cyfry zaludnienia Wrocławia obecnie?

Otóż na przełomie 1945-46 r. Biuro Ewidencji Ludności zarejestrowało 100.000-go Polaka, w czerwcu 1946 r. było nas już o 10.000 więcej, a w końcu grudnia 185.000. Są to niewątpliwie cyfry rekordowe i już patrząc na nie, możemy się spodziewać, że w ciągu bieżącego roku Wrocław będzie liczyć ćwierć miliona obywateli.

### Unormowanie akcji osiedleńczej

Prężność gospodarcza, centralne położenie i powiązanie Wrocławia siecią komunikacyjną, dają nam gwarancję szybkiego wzrostu zaludnienia tego miasta. Tym bardziej, że unormowanie akcji osiedleńczej umożliwiło napływ fachowców do określonych warsztatów pracy.

Obecnie nikt nie potrzebuje osiedlać się, a potem dopiero szuka zatrudnienia na własną rękę. — Kto chce we Wrocławiu

wiu pracować i poszukuje pracy, otrzyma ją bez trudu.

Urząd Zatrudnienia poszukuje tutaj około 6.000 osób, które mogą zostać skierowane natychmiast do pracy po instytucjach i fabrykach.

Potrzeba około 300 pracowników umysłowych: inżynierów, techników, buchalterów, 3.000 wykwalifikowanych robotników: ślusarzy, murarzy, cieśli, stolarzy, drukarzy i elektromonterów oraz około 2.500 pracowników niewykwalifikowanych.

### Odbudowa

#### dzięki Daninie Narodowej

Fabryki, urzędy i instytucje rozbudowują się miastannie, powiększając stan liczebny pracowników. Jedynie tylko brak mieszkań, gotowych do natychmiastowego użytku może budzić pewne zastrzeżenia, jeśli chodzi o masowy napływ osiedleńców.

Jest jednak we Wrocławiu spora liczba domów, które wymagają stosunkowo niewielkiego remontu. Niektóre ulice ziejają pustką jedynie dlatego, że brak dachówek i funduszy do opłacenia pracowników budowlanych.

Prace budowlane przerwane obecnie z powodu zimy, zostaną podjęte we Wrocławiu z powrotem znowu z nastaniem zimy i to w zwiększonym znacznie za-

kresie, dzięki funduszom z Daniny Narodowej.

Warto zaznaczyć, że mieszkańcy Wrocławia naśladować warszawiaków formą powojennego, stopniowego budownictwa. Na centralnych ulicach, jak Ogrodowa, Stalina i inne, po uprzątnięciu gruzów, powstają mniejsze lub większe sklepy i lokale mieszkalniowe na parterze. Inicjatywa prywatna ma tutaj szerokie i wdzięczne pole do popisu.

### Przemysł i handel wrocławski

Jeśli chodzi o przemysł, to o bok kilku gigantów, jak Państwowa Fabryka Wagonów, Fabryka Sztucznego Jedwabiu i kilkadziesiąt mniejszych zakładów przemysłowych, mamy tysiące przedsiębiorstw prywatnych i warsztatów rzemieślniczych, które bardzo dobrze prosperują.

Czynnych zakładów handlowych na terenie Wrocławia jest już około 1.800, w tym spożywczych 1.066, tekstylnych 122, księgarski i sklepów papierniczych 45, składów chemicznych 46 i innych około 390. Z cyfry 1339 zakładów rzemieślniczych, znajduje się we Wrocławiu 120 piekarni, 136 zakładów krawieckich, 185 szewskich, 44 zegarmistrzowskich, 116 fryzjerskich i szereg warsztatów, ślusarskich, stolarskich, szklarni itp.

Stanowczo niewystarczająca jest ilość ludzi wykonywujących tzw. wolne zawody.

250.000

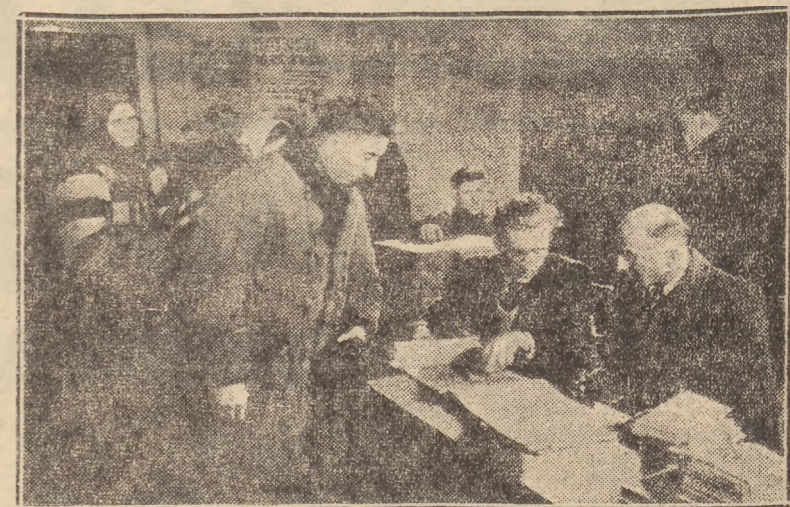
### cyfra osiedleńcza

Przed wojną, za czasów okupacji niemieckiej, Wrocław liczył około 600.000 mieszkańców. Jeśli w ciągu roku bieżącego dzięki odbudowie zniszczeń, której dokonamy z funduszy Daniny Narodowej, Wrocław osiągnie ćwierć miliona mieszkańców — to będzie to dowód naszej olbrzymiej zdolności organizacyjnej i prężności gospodarczej.

Więcej niż ćwierć miliona mieszkańców prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku lat osiągnąć się nie da, a to ze względu na olbrzymie zniszczenia, którym w czasie wojny stolica Dolnego Śląska uległa.

Kończąc tę korespondencję z Wrocławia, należy stwierdzić, że miasto to wróci do normalnego pokojowego życia już w ciągu bieżącego roku.

I. D.



Wybory w okolicy Łowicza, wieś Bąków

Foto-Film

# PRZEMYSŁ MIEJSCOWY W WOJ. RZESZOWSKIM ma duże możliwości rozwojowe

Od naszego korespondenta

W celu zapoznania najszerszych mas społeczeństwa z Trzyletnim Planem Odbudowy Kraju, Woj. Urząd Informacji i Propagandy wespół z Dyrekcją Przemysłu Miejscowego zorganizował w Rzeszowie i na terenie całego województwa wystawę: „Od wyzwolenia do Trzyletniego Planu Odbudowy“.

Największą wystawę zorganizowano w Rzeszowie, gdzie Dyrekcja Przemysłu Miejscowego dała przegląd dorobku gospodarczego województwa. Okazało się, iż województwo rzeszowskie mimo iż jest to teren, który szczególnie ciężko ucierpiał w czasie wojny, z wielkim rozmachem odbudowuje swój przemysł. Dowodem gospodarczej dynamiki województwa rzeszowskiego są ekspozyty miejscowych fabryk, a więc: przepiękna porcelana stołowa i porcelana techniczna z fabryki w Boguchwałcu, szkło okienne i szkło fiaskowe z świeżo odbudowanej huty w Jaśle, maszyny rolnicze i odlewy żelazne z fabryki „Polna“ w Przemyślu, wyroby tekstylne z zakładów tkackich w Krośnie, cegła i wyroby ceramiczne z Zakładów Ceramicznych w Dobrzechowie, wyroby papierne z fabryki „Bot“ w Rzeszowie itd.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Rzeszowie, która zarządza upaństwowionymi zakładami przemysłowymi,

posiada w tej chwili 6 fabryk czynnych: fabrykę przetworów chemicznych „Jaro“ w Rudniku nad Sanem, fabrykę maszyn rolniczych „Polna“ w Przemyślu, hutę szkła w Jaśle i w Gorlicach, zakłady ceramiczne w Dobrzechowie i wytwórnię wyrobów papierowych w Rzeszowie. W najbliższym zaś czasie, bo już w pierwszej połowie lutego, uruchomiona zostanie mydlarnia w Rzeszowie o zdolności produkcyjnej 15 tys. kg mydła miesięcznie oraz fabryka gwoździ i wyrobów galanterii żelaznej w Skoyszynie.

Fabryki należące do Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Rzeszowie produkują rocznie: 12 tys. ton kałafonii, 300 ton terpentyny, 288 tys. m kw. szkła okiennego, 600 tys. butelek monopolowych i lemondajowych, 2 mil. sztuk wyrobów ceramicznych oraz maszyn rolniczych za 4 mil. 600 tys. zł i wyrobów papierowych za 3 mil. 800 tys. złotych. Ogólna wartość produkcji rocznej wynosi obecnie 252 mil. złotych.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego płaci takie same podatki jak inicjatywa prywatna. Pracuje ona dochodowo i rozwija się pomysłnie. Jest to dowodem, iż Rząd daje takie same warunki rozwoju funkcjom zarządzanym przez Dyrekcję Przemysłu Miejscowego, jak i fabrykom będącym w

posiadaniu prywatnym. Jeśli zaś inicjatywa prywatna narzeka na wysokie rzekomo podatki i twierdzi, że hamują one jej rozwój, dzieje się to tylko dlatego, że w nieopracowanej żądzy zysku, chciałyby przekroczyć godziwą marżę zarobkową dziesięciokrotnie.

Wystawa Trzyletniego Planu Odbudowy i Przemysłu Miejscowego cieszy się w Rzeszowie olbrzymim zainteresowaniem. Nie ulega wątpliwości, że w ramach Trzyletniego Planu Odbudowy przemysł województwa rzeszowskiego rozwinię się w takim tempie, iż produkcja starczy nie tylko na zaspokojenie potrzeb naszego terenu, ale i na eksport do innych ośrodków kraju.

A. M.

# Z miast i wsi

## NADANIE AKTÓW WŁASNOŚCI

We wsi Niedźwiedz (pow. miechowski) odbyła się uroczysta nadania aktów własności 9 mieszkańcom rolników.

## W CHWILACH WOLNYCH OD ZAJĘĆ...

3 członków powiatowego zarządu PSL w Grodkowie (woj. śląsko-dąbrowskie) zostało skazanych na karę więzienia od 5 do 8 lat za kontakty z bandami WIN i NSZ, w których spełniali funkcję informatorów i łączników.

## WROCLAWSKA SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH

Jest jedną z pięciu wyższych uczelni Wrocławia. Liczy ona 100 słuchaczy, którzy rekrutują się głównie spośród młodzieży chłopskiej i robotniczej.

## KU CZCI POLEGŁYCH

W Krakowie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez okupanta robotników fabryki Zieleniewskiego.

## NIEBÁLSTWO CZY NIEUDOLNOSC WŁADZ MIEJSKICH?

Kłodzko, miasto, położone po obu brzegach rzeki Nisy jest częściowo pozbawione wody i mieszkańcy zmuszeni są korzystać ze studni artezjanskich.

## WĘGLARKI POLSKIE LEPSZE OD NIEMIECKICH

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu wyprodukowała już 640 węglarek polskiego typu. Są one znacznie mocniejsze i trwałe od węglarek typu niemieckiego dzięki niemu kłemu slinej konstrukcji.

## SZABROWNIK W OBOZIE PRACY

St. Woźniak, zamieszkały w Policach został skierowany przez Komisję Specjalną na 9 miesięcy do obozu pracy za przywłaszczenie sobie niemieckiego mienia z mieszkań opuszczonych.

## PO CO MAGAZYNUJĄ BRON CZŁONKOWIE PSL?

W Niemodlinie (woj. śląsko-dąbrowskie) 12 członków PSL zostało skazanych na karę więzienia od 8 do 10 lat za nielegalne posiadanie broni.

## Z FRONTU ODBUDOWY

Na terenie 13 powiatów woj. łódzkiego odbudowano 15.790 budynków.

## NAPIERW VOIKSDETSCH POTEM BANDEROWIEC

Wojskowy sąd rejonowy w Lublinie skazał na karę śmierci Konrada Sapachowskiego, ps. „Brylant“, koczownika nadwornego band UPA, wojska „Deutsch“.

## Wagony ołtrzymy

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego, w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji, rozkazał prace przygotowawcze do budowy 1.500-wagonów towarowych o nośności 55 ton każdy. Na pierwszą partię tych wagonów — obrzynów — przewidziana jest produkcja 1.000 sztuk.

Takie czteronożne 55-tonowe wagony towarowe posiada dżm w Europie tylko Związek Radziecki. Wagony obrzynowe polskiej konstrukcji przyczynią się do wyeliminowania do ponownego rozwiązania trudności transportowych.

(jk)

# Z życia Zw. Zawodowych

**UDZIAŁ W AKCJI WYBORCZEJ**  
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Bydgoszczy zwołuje na dzień 23 bm. konferencję wojewódzką, która podsumuje udział związków zawodowych w akcji wyborczej w okręgu bydgoskim.

## KONFERENCJA K.C.Z.Z. Z DZIENNIKARZAMI ZAGR.

W dniu 21 bm. w godzinach porannych odbyła się w lokalu Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie konferencja prasowa, zorganizowana dla dziennikarzy zagranicznych, na której tow. K. Rusinek i tow. K. Wilczewski zobrazowali przedstawicielom prasy obcej zakres działalności, rozwój i dotychczasowy dorobek związków zawodowych w powojennej Polsce.

## ZWIĄZKI ZAWODOWE W WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIM PRZED WYBORAMI

Związki Zawodowe pełna ofiarności poświęcenia pracą swoich aktywistów

przyczynili się wnie do zwycięstwa obozu demokratycznego w czasie wyborów, na terenie jednego tylko województwa śląsko-dąbrowskiego zorganizowano 2825 zgromadzeń przedwyborczych, z czego na Zawiercie, Dąbrowie, Będzinie i Sosnowie przypadło 1.500, a pozostałe na Katowice. Nadto w samych Katowicach zorganizowano 68 konferencji i wspólnie z partiami politycznymi 61 wieców oraz 620 narad. Prócz tego zorganizowano w Świętolicach 320 koncertów i 74 przedstawienia choinkowe. Wreszcie Związki Zawodowe zorganizowały 9 publicznych koncertów, 6 festiwali muzycznych i 46 akademii przedwyborczych.

# Robotnicy Scheiblera i Grohmana odznaczeni Krzyżami Zasługi

Za zasługi, położone przy uruchomieniu fabryki odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi następujący robotnicy fabryki Scheibler i Grohman w Łodzi: T. Mikuś, H. Topolski, St. Andrzejczak, W. Lipiński, St. Karger, W. Biernas, W. Szczerkiewicz, A. Kasner, W. Kwiatkowski, A. Strumiński, S. Kojas, M. Witman, W. Przybyłek, Szcz. Majzner, S. Gołygowska, T. Wojciechowski, A. Baranowska, S. Bur-

chardt, K. Kowalczyk, M. Majer, H. Adamski, L. Sapota, W. Łapetowicz, B. Piłta, R. Kowalska, A. Krzepiński, M. Dulas, A. Baranek, M. Fornalska, W. Jakubowski, M. Madej.

Pośmiertnie odznaczeni zostali: F. Karczewski, M. Pietruszka, J. Gundzia.

# Zjazdy branżowe na wzór Kongresu Techników przewiduje program pracy NOT na rok 1947

W Ionie Naczelnej Organizacji Technicznej omawiana jest w chwili obecnej sprawa programu działalności na rok bieżący. Opracowanie tego programu opiera się na doświadczeniach zdobytych przez Naczelną Organizację Techniczną w ciągu 1946 roku — pierwszego roku jej istnienia. W szczególności brano pod uwagę doświadczenia wielkiego Kongresu Techników Polskich, odbyłego w grudniu ub. roku w Katowicach, za którego zorganizowanie Ministerstwo Przemysłu, Centralny Urząd Planowania i szereg innych instytucji wyraziło N. O. T. pełne uznanie.

Kongres ten dokonał bardzo wiele w dziedzinie popularyzacji trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej, ujawniając pozytywny stosunek trzonu polskiej inteligencji technicznej do gospodarki planowej. Wyniki prac Kongresu, łącznie z niezwykle ożywioną dyskusją wokół referatów, w której brało udział wiele setek inżynierów i techników, są obecnie przygotowane do druku, przy czym wydawnictwo to obejmie szereg tomów.

W Naczelnej Organizacji Technicznej rozważana jest myśl ujęcia w jednolity plan wszystkich zjazdów technicznych w kraju również pod kątem widzenia planu trzyletniego i jego realizacji. W szczególności rozważa się tematykę tych zjazdów, które winny omówić szereg następujących zagadnień: wciągnięcie do pracy w przemyśle: sił technicznych, stojących dotąd zdala od produkcji; „adr zawodowych; walka z marnotrawstwem materiałów; narzędzi, maszyn i finansów; wykorzystanie odpadków; pobudzenie wynalazczości; wykorzystania patentów zagranicznych;

metodyka komasacji drobnych zakładów; standaryzacja produkcji; planowanie materiałowe i finansowe; metody normowania i przydzielania pracy; planowanie produkcji na eksport i t. d.

U podstaw danej tematyki zjazdów powinno leżeć dążenie do takiego rozwijania zagadnień, które uruchamiałyby nowe potężne rezerwy, prowadzące do lepszego wykonania planu trzyletniego.

Doświadczenie Kongresu Techników Polskich wskazuje na celowość wciągnięcia do rozwiązywania tych zagadnień jak największej liczby inżynierów, techników i majstrów.

W przygotowaniach do Kongresu brało udział bezpośrednie około 400 inżynierów i techników.

## Kontraktowanie prosiat bekonowych

### Polskie przetwory mięsne na rynkach zagranicznych

Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego w Bydgoszczy administracji 21 fabrykami na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego. Zakłady te produkują konserwy przetwory mięsne, wędliny, dzemy soki owocowe, marmelady, konserwy owocowe, warzywa itp. Obroty Zjednoczenia w 1946 r. wynosiły przeszło pół miliarda zł. Plan produkcji został przekroczony o 40 proc. Na 1 grudnia 1946 r. był on zrealizowany w 130 proc.

Przetwornice Zjednoczenia rzucają na rynek województwa pomorskiego i poznańskiego miesięcznie około 100 ton wysokogatunkowych wyrobów. Część tych wyrobów sprzedawana jest w województwie, przede wszystkim Wybrze-

niu likwidacyjnym w Osielesku byli członkowie PSL oświadczyli: „Występujemy z PSL, gdyż nie chcemy być ślepyimi narzędziami reakcji, dążącej do ponownego ujarznienia chłopów i robotnika. Wzywamy wszystkich chłopów powiatu bydgoskiego do porzucenia szeregów PSL“.

## Radiofonizacja wsi

W ciągu ostatnich dwu miesięcy, mimo trudnych warunków terenowych i atmosferycznych, radiofonizowano 16 wsi na Ziemiach Odzyskanych w okręgu wrocławskim. Długość przeprowadzonych linii wynosi ok. 70 km.

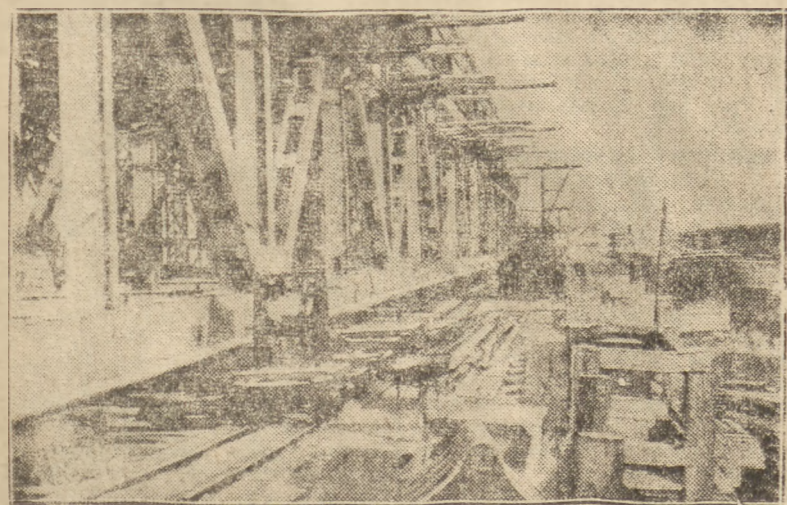
# 1305 chłopów pow. nowosądeckiego otrzymało akty nadania ziemi

Staraniem Starosty Powiatowego nowosądeckiego, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Sądu Okręgowego i Grodzkiego, Powiatowego Urzędu Ziemskiego, Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej i Bloku Stronnictw Demokratycznych w Nowym Sączu, odbyła się w dniu 14 stycznia 1947 r. — w sali kina „Świt“ w Nowym Sączu o godz. 11 przed południem uroczystość rozdania dokumentów nadania ziemi ZA-

## OPATRZONYCH KLAUZULĄ O DOKONANIU INTABULACJI.

W uroczystości tej brało udział około 2.000 chłopów, z których 1.305 otrzymało wyżej wspomniane dokumenty.

Dokumenty te dotyczą parcelacji gruntów, pochodzących z 23 majątków o obszarze ponad 50 ha użytków rolnych względnie ponad 100 ha wszystkich użytków — o łącznym obszarze 2.500 ha.



Już zmontowano drugie przęsło mostu kolejowego przy Cyladach w Warszawie

Foto-Film

# Bogactwa zaczarowane w puszkach i słoikach

## Musimy dotrzymać kroku produującym krajom świata

Konserwowanie żywności należy do najdawniejszych zajęć społeczności ludzkiej. Jeszcze w zamierzchłych czasach, kiedy ludzkość stawiła pierwsze, nieśmiałe kroki w swym rozwoju ku wyższym szczeblom cywilizacji, pierwowzorem człowieka, w tym samym wybił się spośród otaczającej go przyrody, że zaczął się świadomie przechowywać za pomocą środków spożywczych w taki sposób, aby nie tracili one swych zasadniczych wartości odżywczych, podczas gdy zwierzęta i owady robią to zapasy jedynie w sposób instynktowny.

Ono w owych pierwotnych, przedhistorycznych czasach ludzkości czyniła w tej dziedzinie coraz dalsze postępy, przechodząc od prymitywnych ku coraz doskonalszym metodom konserwowania środków żywnościowych. Ale dopiero w naszym stuleciu z tradycyjnych form i metod przechowywania żywności wyrasta nowoczesny przemysł konserwowy, opierający się w swej działalności na zdobytych współczesnej wiedzy i techniki.

### PUSZKI I PROSZKI W CZASIE WOJNY I POKOJU

Przemysł konserwowy wyrósł przede wszystkim z nowej struktury społecznej naszej cywilizacji. Dopóki ludzkość żyła w niewielkich skupieniach wiejskich i miejskich, dopóki większa część ludności Europy i Ameryki pracowała w rolnictwie i mieszkala na wsi, wystarczały jeszcze tradycyjne metody konserwowania wyrobów mięsnych i roślinnych sposobem domowym.

Z chwilą jednak, kiedy powstają z jednej strony ludne nowoczesne skupiska wielkomiejskie, a z drugiej strony kurczy się odsetek ludności rolniczej, powstaje konieczność zapewnienia wielkich zastępów niezamieszkałych miast i osiedli pozarolniczych masowo produkowanymi konserwowanymi artykułami żywnościowymi. Potrzeba ta zrodziła nowoczesny przemysł konserwowy.

Jednakże czasy pokojowe były okresem zaledwie skromnych początków w rozwoju przemysłu konserwowego. Burzliwe tempo rozwoju tej gałęzi przemysłu nadala pierwsza wojna światowa 1914 — 1918, kiedy przed wszytkimi państwami wyrosła nagła potrzeba zaopatrywania w żywność milionowych armii w warunkach polowych. Doświadczenie wykazało, że niesposób wyżywić sił zbrojnych przez dostarczenie jedynie świeżych artykułów żywnościowych. Na przeszkodzie stanęły nieuleciane trudności transportowe. Przewożenie milionów ton świeżych produktów żywnościowych wymagało wielkich środków kosztownego transportu chłodniczego, zarówno kolejowego, jak i morskiego. Ale środki transportu były wtedy o wiele bardziej konieczne do transportowania wojska i uzbrojenia.

Trudności te daly nowego, pożądanego bodźca rozwojowi przemysłu konserwowego, który przystąpił prawie wsiątko do wytworzenia nowych produktów żywnościowych w postaci łatwej i wygodnej do transportowania. M. in. potrzeby wojenne wliczy przyspieszyły rozwój naukowych metod dehydracji (odwodnienia) środków żywnościowych.

Nowe metody znalazły największe zastosowanie w przemyśle konserwowym w czasie największych w dziejach ludzkości — drugiej wojny światowej 1939 — 1945.

### GDZIE INDZIEJ I NA S

W okresie międzywojennym rozwój przemysłu konserwowego nie ustawał, jakkolwiek produkcja jego nie mogła się utrzymać na poziomie lat wojennych. We wszystkich wysokoprzemysłowych krajach zachodu i w Związku Ra-

dzkiem produkcja konserwowa czyniła coraz większe postępy. Przemysł konserwowy starał się przystosować do warunków pokojowych, dążąc do usunięcia powodów, dla których człowiek w cywilu przekładał świeże artykuły żywnościowe nad konserwy. Laboratoria fabryk konserwowych pracowały z powodzeniem nad tym, aby polepszyć smak tych wyrobów, aby wynaleźć nowe, pożyteczne i tanie kombinacje różnych potraw, aby ulepszyć i obniżyć koszty opakowania itd. i itp.

A u nas w Polsce? Przed wojną nasz przemysł konserwowy nie mógł się popisywać zbyt wielkimi sukcesami. Krajowa konsumcja konserwowanych artykułów żywnościowych była nieznaczna. Ludność wolała tanie i czystokrotne smaczniejsze wyroby świeże. Toteż przemysł konserwowy nastawiony był prawie wyłącznie na eksport.

Przed wojną mieliśmy w Polsce kilkadziesiąt fabryk konserw mięsnych, których produkcja roczna wynosiła w 1937 r. przeszło 67 tysięcy ton, w tej liczbie produkcja zakładów podległych Powskiemu Związkiowi Eksporterów Bełkowskich wynosiła przeszło 54 tysiące ton. Wynika z tego niekiedy, że przemysł ten pracował w 80 procentach na eksport.

Na konsumpcję krajową nastawione były fabryki konserw owocowo-warzywnych, których produkcja roczna wynosiła ponad 19 tysięcy ton, oraz produkcja konserw rybnych, która wynosiła rocznie około 16,5 tysięcy ton. Zakłady te były przeważnie drobne, a ich zdolność produkcyjna niewielka. Łącznie cały przemysł konserwowy zatrudniał przed wojną niespełna 6 tysięcy pracowników.

### NA POCZĄTKU BYŁY ZNISZCZENIA...

Gdy przechodzimy do czasów obecnych, z konieczności musimy rozpocząć od zniszczeń, których dokonali w naszym przemyśle konserwowym (podobnie jak w każdej innej dziedzinie naszego życia gospodarczego) wojna i okupacja hitlerowska. Jeżeli ujmijemy wysokość poniesionych wskutek wojny strat cyfrowo, to uzyskamy następujące dane (według cen przedwojennych):

przemysł mięsny	16.000.000 zł
owocowo-warzywny	6.000.000 ..
rybny	4.400.000 ..
<b>Razem</b>	<b>26.400.000 zł.</b>

W wyposażenie techniczne fabryk było poważnie zdekompletowane.

Kadry wykwalifikowane i pracowników zostały wycięzione, a w najlepszym razie rozrzucone daleko od miejsc swej dawnej pracy. Należało więc odbudować niemal wszystko od początku. Należało odremontować budynki i maszyny, na nowo odremontować urządzenia fabryczne i składy, na nowo zebrać pracowników - fachowców i szkolić nowe kadry specjalistów.

Największym jednak nieszczęściem dla przemysłu konserwowego, szczególnie zaś mięsnego, było zniszczenie przez wojnę i okupację hodowli nierogacizny, będącej jak wiadomo główną podstawą produkcji konserw mięsnych. Dalekie również od idealu było na początku zaopatrzenie surowcowe przemysłu konserwowo-warzywniczych i konserw rybnych.

Nie bacząc na tak poważne straty, przemysł konserwowy po objęciu zakładów przez Centralny Zarząd Przemysłu Spożywczego, (a częściowo przez spółdzielczość) szybko się odradza z ruin i czyni coraz większe postępy w odbudowie i rozwoju produkcji.

### SZYBKIE TEMPO ODBUDOWY I WZROST PRODUKCJI

W marcu 1945 roku Państwowy Przemysł Konserwowy wyprodukował zaledwie 280 ton konserw mięsnych i owocowo-warzywniczych. Ale w miarę pokonywania trudności i naprawiania strat wojennych, w miarę uruchamiania nowoobjętych zakładów, przemysł ten stopniowo podnosił wótwórczość i do końca 1945 roku wyprodukował 2,2 miliona ton wyrobów mięsnych, 2,9 miliona ton wyrobów owocowo-warzywniczych i około 300 ton konserw rybnych.

W ciągu pierwszych 7 miesięcy 1946 roku produkcja państwowych fabryk konserw wynosiła:

wyrobów mięsnych	5.000 ton
owocowo-warzywn.	4.140 ..
rybnych	3.300 ..

Zdolność produkcyjna w stosunku rocznym poszczególnych branż państwowego przemysłu konserwowego to szła jednocześnie doprowadzona do następujących wielkości:

konserwy mięsne	50,4 tys. ton
owocowo-warzywn.	40,3 ..
rybne	9,9 ..

Ławo się domyślić, że na przeszło-dzieć ku pełnemu wykorzystaniu powyższej zdolności produkcyjnej zakładów stanęły przyczyny natury czysto obiektywnej, a przede wszystkim brak podstawowego surowca mięsnego — nierogacizny.

### PERSPEKTYWY PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

Ale obecny stan rzeczy długo nie potrwia. Główne źródło surowca dla przemysłu konserwowego mięsnego w postaci hodowli nierogacizny i drobiu czyni zdumiewająco szybkie postępy na przód. Zdaniem znawców terenu w niekolejnych województwach zosal już o. osiągnięty przedwojenny stan pogłowia nierogacizny. Są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że już w ciągu bieżącego roku osiągniemy ten sam stan w skali ogólnokrajowej. Przypomnijmy, że zgodnie z liczbami tymczasowymi planu trzyletniego stan pogłowia nierogacizny osiągnie w 1949 roku 10,5 miliona sztuk wobec 7,5 miliona sztuk w Polsce przedwojennej (w 1938 r.).

Zgodnie z tymi liczbami plan trzyletni produkcji konserw mięsnych przewiduje wyprodukowanie w 1947 r. — 18.150 ton, w 1948 r. — 25.110 ton i w 1949 r. — 34.430 ton.

Jeżeli idzie o produkcję konserw owocowo-warzywniczych i rybnych, to trudności w dziedzinie surowców będzie jeszcze mniej, a właściwie powinny być one już całkowicie zniknąć w roku bieżącym.

W rezultacie więc wykonanie nakreślonego planu produkcyjnego zależeć będzie we wszystkich trzech branżach państwowego przemysłu konserwowego od sprawności organizacyjnej z jednej strony i od wykonania planu inwe-

konserwowego ze względu na eksport bardzo poszukiwanych na rynkach zagranicznych pośidkich luksusowych konserw mięsnych.

Eksport ten pozwoli nam na przywóz z zagranicy tańszych i bardziej niezbędnych dla wyrównania bilansu żywnościowego kraju tłuszczów i białka. W tegorocznej wielkiej bitwie eksportowej, o której wspominał min. tow. Minc, na Kongresie Techników w Katowicach, nie powinno zabraknąć wyrobów państwowego przemysłu konserwowego. (Cz.)

## Więcej piwa niż przed wojną

### Przemysł piwowarsko-słodowniczy i jego możliwości

Przemysł browarniczy należy do Zjednoczenia Przemysłu Fermentacyjnego podległego Ministerstwu Aprobacji i Handlu.

Obecnie mamy w Polsce łącznie 120 browarów o zdolności produkcyjnej 3.660 tys. hl.

Czynione są starania celem wykorzystania w najbliższych latach całej zdolności produkcyjnej browarów. Spośród 120 browarów mamy 7 o zdolności produkcyjnej ponad 100 tys. hl, 14 — o zdolności produkcyjnej od 50 do 100 tys. hl, 24 średnie od 15 — 50 tys. hl i 75 małych. Większość browarów skupia się na obszarze południowo-zachodnim Polski oraz w woj. pomorskim i gdańskim.

Na ziemiach dawnych do największych pod względem produkcji należą browary „Okocim”, „Zywiec” i „Książęcy Tylichy”, na Ziemiach Zachodnich browary we Wrocławiu, Elblągu, Szczecinie i Gdańsku.

Stan zniszczeń browarnictwa wynosi w Polsce ok. 38 proc.

Produkcja piwa w roku 1946 była co do ilości nieco mniejsza niż w 1937 r. (wyniosła ogółem ponad 1 milion hl), jednak w przeliczeniu na 1 mieszkańca produkujemy już obecnie więcej piwa niż przed wojną.

### Muzeum we Wrocławiu

Dotychczasowe starania o utworzenie Państwowego Muzeum we Wrocławiu zostały uwiecznione pełnym powodzeniem. Trudna kwestia pomieszczenia dla Muzeum została rozwiązana przez Zarząd Miejski, który przydzielił na ten cel duży gmach. Budynki ten, jakkolwiek częściowo zniszczony, posiada ogólniwaralę stropu, dzięki czemu doskonale nadaje się na ten cel. Muzeum otrzymało już kredyty na remont w wysokości około miliona zł.

W ten sposób został rozwiązany problem pomieszczenia bogatych zbiorów, pochodzących ze Lwowa, a przekazanych Polsce przez ZSRR, między innymi dzieła najwybitniejszych naszych artystów, jak Orłowskiego, Michałowskiego, Matejki, Grottgera, Kossaka i innych. Ponadto zbiory uzupełnione zostaną eksponatami, przekazanymi w d. pozyc. Specjalna uwaga organizatorów przywiązują do dzieł twórczości współczesnej.

Wrocławskie Muzeum nie będzie jednak instytucją o charakterze wyłącznie artystycznym. Będzie to muzeum wielodziedzinowe, w którym obok sztuki i przemysłu artystycznego, znajdzie pomieszczenie dział etnografii i historii Śląska oraz ocalałe zbiory prehistoryczne, które wymownie świadczyć będą o polskości tej ziemi.

## Setki milionów zł rocznie

### przynosi akcja oszczędnościowa w przemyśle węglowym

Zagadnienie gospodarki oszczędnościowej jest przez przemysł węglowy doceniane i obejmuje ono wszelkie działy pracy, począwszy od wydobycia, a skończywszy na administracji.

W pierwszym rzędzie położono nacisk na zagadnienie wydajności pracy. Łączna suma oszczędności osiągniętych przez wzrost wydajności pracy, wynosi w przybliżeniu około 70 milionów zł w okresie od maja do sierpnia ub. roku.

Jednocześnie poważne rezultaty osiągnął przemysł węglowy w zakresie ograniczenia zużycia węgla na cele własne kopalni i zakładów przemysłowych, należących do CZPW. Przeliczenia zużycia własnego w okresie maj —

sierpnia 1946 roku wyniosła 12,3 proc. W stosunku do wydobycia, podczas gdy w poprzednich miesiącach stosunek ten wynosił 15 proc. wydobycia.

W zakresie zmniejszania zużycia materiałów pomocniczych (materiały wybuchowe, pedne i karbid) uzyskano oszczędność na kwotę blisko 11 i pół miliona złotych.

Oszczędności przeprowadzono również w dziale zużycia energii elektrycznej, co w okresie omawianym dało kwotę 5 milionów złotych.

Akcja oszczędnościowa w Centrali Dostaw Drzewnych i Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego, dała dobre rezultaty. Nie bez pewnego znaczenia jest wykorzystywanie wszelkich odpadków, szczególnie jeżeli chodzi o drzewo. Tak np. na pokładach niższych użytkowane są kopalniaki, które nie dają się zastosować na pokładach wyższych. Daje to w doznanej skali oszczędności około 12 milionów złotych. Jak wynika z przytoczonych danych, akcja oszczędnościowa w przemyśle węglowym przynosi dziesiątki milionów złotych.

### Rozwój P. C. H.

#### w Katowicach

Państwowa Centrala Hadłowa oddział wojewódzki w Katowicach notuje ciągły wzrost obrotów. W listopadzie 1945 r. obrót ogólny wyniósł 407 milionów złotych, w grudniu osiągnięto 478 milionów zł.

Łączne obroty PCH oddział w Katowicach wyniosły w 1946 r. 2 i pół miliona złotych; wartość towarów rozprawionych do innych placówek PCJ na terenie Polski wyniosła 1 i pół milarda zł.

Obroty PCH wzrosły szczególnie w drugiej połowie 1946 r. Pozostawało to w związku ze zwiększeniem się asortymentu rozprawianych towarów oraz z akcją „Przemysł dla wsi”. W listopadzie rozprawiono dla wsi towarów na sumę 120 milionów zł, w grudniu 1946 r. suma ta wyniosła 160 mil. zł. Rozprawowano przeważnie artykuły włókiennicze, metalowe, chemiczne i papiernicze.

## Dar Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej

### Transport księzek medycznych z Francji

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, siedziba którego znajduje się w Łodzi, otrzymał z Francji piękny dar w postaci transportu księzek z dziedziny medycyny, nadeсланego przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej w Lyonie. Jednocześnie nadszedł do Łodzi list treści następującej:

„Do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Polsce. Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej w Lyonie pragnie wnieść swój skromny wkład w dzieło odbudowy bibliotek polskich. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy wysłać

ten pierwszy transport księzek, w ślad za którym nastąpią w najbliższym czasie dalsze. Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej w Lyonie pragnie wyrazić Narodowi Polskiemu, który pod wodzą swego rządu pracuje nad odbudową kraju, najgorętsze życzenia powodzenia w pracy, a w imieniu swoich członków Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej zasyła wyrazy szczerzej sympatii. Przewodniczący: Chesneau Sekretarz: Gacon-Rouvdav”.

### „Osadnik na Ziemiach Odzysk.”

#### i „Żołnierz Osadnik”

### połączone w jedno pismo

Z inicjatywy Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Związku Osadników Wojskowych nastąpiło zlanie się dwóch pism, poświęconych tym samym zagadnieniom osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Zamiast pism „Żołnierz Osadnik” i „Osadnik na Ziemiach Odzyskanych” wychodzi jedno: „Osadnik na Ziemiach Odzyskanych”.

### MINISTERSTWO LEŚNICTWA

#### w Warszawie ul. Wawelska 52/54

### ogłasza sprzedaż aukcyjną

### SKÓR LISÓW SREBRZYSTYCH I KRZYŻAKÓW

kłora odbędzie się dn. 30 stycznia 1947 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie, ul. Wawelska 52-54, III piętro o godz. 11. Pokaz w środę 29.1. o godz. 11 do 15 i w czwartek od 9 do 11.

Udział w aukcji brać mogą wszyscy zainteresowani wpłacając uprzednio do kasy Ministerstwa Leśnictwa wadium w wysokości 50.000 zł. I-2469

### DROBNE OGŁOSZENIA

BRAT Niedzielski i siostra Karolina Malinowska, Luban, ul. Świetna nr 30, Dolny Śląsk, poszukują rodzinę: Józefa Niedzielskiego, zamieszkałego do roku 1944 w Budznowie, pow. Trembowla, woj. Tarnopolskie. I-2476

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA Kupuje: nawet zepsute, polamane (na części). Polca: długi wałek — normalne — walizkowe. Naprawa — remonty — przeróbki niemieckich. Mechanik dyplomowany GRZECHOŃSKI. Warszawa, Ziota 46, Żyrardów. I-go Maja 20. 4008

BRAT z Kanady. Józef Lewicki poszukuje Marię Zawistowską z dziećmi: Edward, Jadwiga i Helena. Wszelkie informacje proszę przysyłać natychmiast na adres: Irena Paszczykowska, Przasnysz 3-go Maja 22. 4008

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU i dowód osobisty na nazwisko Furmańczyk Józef. 4000

## NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

### ciągnięcia I-ej Klasy 49 Loterii

#### Wygrane po 500 zł z 4 i 5 dnia ciągnięcia

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 4-go dnia ciągnięcia	30020 087 111 113 123 224 326 339
353 419 432 461 490 756 764 820 877	31144 190 222 256 264 336 355 357 373
393 419 440 476 490 528 675 734 766	860 901 912 913 920 32133 168 188 424
459 611 690 747 834 953 971 33009 069	099 130 216 289 485 522 587 632 763
981 34039 133 372 400 489 706 761 774	874 35005 018 050 052 144 151 158 175
110 229 343 362 407 427 754 801 863	976 36001 002 114 119 167 249 295 334
464 472 527 654 717 804 844 896 983	985 37010 234 304 470 522 636 643 693
702 723 854 867 917 941 954 989 38212	289 351 631 686 906 944 993 39026 030
063 069 100 214 416 428 454 680 717	772 827 926
40070 135 166 169 175 189 221 237	357 360 414 426 435 667 700 705 746
806 871 889 917 41148 164 172 183 228	249 311 454 806 649 663 664 681 697
798 799 806 840 844 952 972 994 42088	097 175 224 234 298 349 484 483 572
620 632 672 683 705 842 878 910 918	980 43002 005 024 414 578 596 673 872
929 949 44103 113 270 320 321 369 424	494 572 581 731 45122 132 209 210
284 362 467 578 746 910 46047 130 217	805 372 396 456 492 543 726 832 838
377 909 926 956 47004 032 158 240 288	344 389 429 512 719 749 959 971 48072
131 146 298 300 492 498 502 563 581	605 630 636 751 813 830 925 961 965
49003 123 130 256 370 403 421 429 439	476 485 592 641 692
50086 120 237 250 267 276 436 462	497 538 572 596 683 705 724 725 880
898 935 51000 300 327 341 377 720 767	868 881 992 52002 146 150 200 243 271
3008 418 566 640 802 822 893 917 981	53002 056 061 275 283 351 387 385 417
685 700 734 781 838 976 986 3404.	114 107 236 377 380 641 671 802 885
55097 169 221 234 282 283 309 362 445	130 148 223 254 318 437 478 607 603
742 796 878 976 57078 135 139 252 259	964 322 356 357 502 542 569 585 610

#### Wygrane po 500 zł z 5-go dnia ciągnięcia

10 147 191 476 480 554 578 586	764 952 974 1093 97 109 134 140 144
153 164 210 212 227 377 425 460 516	522 539 606 653 813 839 850 921 932
969 2103 156 206 238 244 293 302 329	396 401 551 573 586 619 641 708 785
792 796 861 878 914 968 997 3005 7	214 334 350 401 417 720 794 881
4038 78 98 127 190 189 192 259 352	381 706 740 754 809 881 899 5001 26
97 194 284 482 488 517 551 602 627	721 729 993 6026 87 199 204 251 405
559 642 674 728 768 781 831 941 7001	60 197 243 329 445 468 520 670 673
724 769 864 903 938 939 948 958 8013	128 240 273 281 331 378 470 507 561
567 707 748 796 822 887 923 947 966	9026 41 77 104 141 153 156 354 355
391 496 584 599 616 629 632 680 711	730 769 796 806 835 887 904 911
10029 50 113 135 218 282 356 358	387 412 435 469 507 744 918 972 983
885 11101 422 469 481 492 582 624	659 733 827 901 941 946 983 12139
195 283 415 476 515 580 634 794 809	811 883 13109 121 308 312 433 498
553 607 773 839 528 14116 299 422 431	543 602 610 704 745 832 890 940 996

Dokończenie jutro.

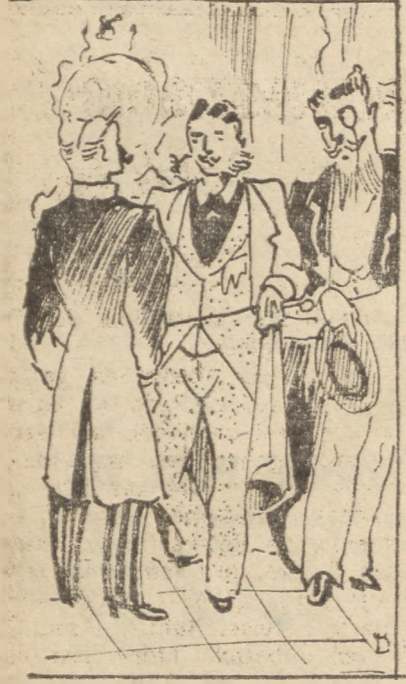
**REF. PRASOWY S. P. B.**  
Oddział Główny WARSZAWA  
Niniejszym zawiadamiamy swoich obecnych i byłych pracowników, którzy dotychczas nie pobrali materiałów tekstylnych, należnych im na punkty premiowe za październik i listopad 1945 r., że wydawcą je będziemy tylko do 16 lutego 1947 r. Po tej dacie żadne pretensje ani reklamacje uwzględniane nie będą. Zainteresowani winni zgłaszać się osobiście do Działu Aprobacji SPB, Warszawa, Al. Stalina 37, pokój 134. I-2479

**Wydawca:**  
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej  
**Redaguje:**  
Komitet Redakcyjny  
**Godziny przyjęć:**  
Redaktor Naczelny od godz. 15-16  
Sekretarz Redakcji " " " 10-11  
**Telefony:**  
Redaktor Naczelny 86-645  
Sekretarz Redakcji 88-228  
Kier. działów 88-225  
**ADMINISTRACJA**  
czynna od godz.: 8-16  
Telefony: 88-227  
Kont. PKO w Warszawie I.1090  
BKG Oddz. Gł. w W. W. Nr 749  
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101  
**PRENUMERATA**  
zł 80.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową  
**CENY OGŁOSZEŃ**  
1 mm x 1 szp w tekście 70.—  
1 mm x 1 szp za tekstem 40.—  
1 mm x 1 szp nekrologi 40.—<

# WĘDRÓWKI W CZASIE

## Zwiedzamy Warszawę w roku 1880... 6

...Gdzieby tu pójść na obiad? Coś mi trudno przychodzi wyszukanie odpowiedniej restauracji. Może nieoceniony Przewodnik i w tym mi pomoże? Czy-



Widok wstępu do rozdziaru „Restauracje Handle Win i Bawariet”. Widać specjalnie karmili się żarłocz-

...wiek XVIII jadał wykwintnie, wiek XIX, zerwawszy z tradycją, odżywił się, a przynajmniej pragnie się odżywić — ligienicznie.

„Stąd wynika zwrot do potraw pierwotnych (?), do kuchni angielskiej, najmniej skomplikowanej, do produktów lekkich a pożywnych”.

„Wynika z tej oceny, że kuchnia angielska w dosłownym znaczeniu różni się zasadniczo od tzw. „kuchni politycznej”, która jest i bardzo skomplikowana i używa produkty niekoniecznie lekkie i pożywne... Przekonał się o tym w naszych czasach pewien polityk, któremu produkty angielskiej kuchni politycznej bardzo nie wyszły na zdrowie...”

Warszawa obficie w restauracjach, ale niesłychanie, miała tylko ich czasową spóźnioną zadanie swe spełnienie i zamiast truć swych stołowników — karmi ich zdrowymi i nosnymi obiadami.

W pierwszorzędnych restauracjach płaci się za obiad, z czterech lub pięciu potraw złożony, bez żadnych przystawek, od 60 kopiejek do 2 rubli. Dostać też w nich można wszelkich gatunków piwa i wina oraz wódek i likierów. Te ostatnie sprzedaje się w mniejszych i większych flaszkach, opatrzonych banerami i zawierających najmniej dwa średniej miary kieliszki.

W pierwszorzędnych handlach win, jak np. Bocqueta, Stepkowskiego, Purwina i innych — wyjada się o każdej porze dnia jedzenia a la carte. Wszelkie trunki miejscowe i zagraniczne sprzedaje się w nich na kieliszki, wina zaś są tańsze i lepsze, niż w zwykłych restauracjach.

Hm, dokąd tu pójść ostatecznie na ten obiad? Może zapytam szwajcara, który okazał się tak wymowny przy naszej rozmowie o warszawskich hotelach?

„Na użytek ludzi średnio zamożnych — zaczął swe informacje szwajcar — istnieje cała sfera restauracji drugorzędnych, w których dość można skromny lecz dość smaczny obiad za 50, 40, 30, a nawet i 25 kopiejek. Wino rzadko pojawia się tu na stołach, piwo za to, sprzedawane najczęściej na kufelki — tak zwane kufelkowe t. j. tożne wprost z antyką — w wielkiej obfitości obfiteści.

„Usługa w restauracjach warszawskich bywa dwojaka: męska i żeńska. Tym, którzy chcą być obsłużeni przedko i dobrze, polecamy pierwszą. Druga za to przypadnie do gustu takim, dla których świeży buziak jest niezbędnym do biesiady dodatkiem”.

„Niewiasty usługujące w restauracjach — gadał dalej szwajcar, „jak z książką” — bez względu na wiek, stan i położenie strajają, zwanym „panienkami”. Obsługują się one wielką likiwością, serca i, większym jeszcze, apetytem na... dziesiątki”.

(Apetyt okazał się tutaj dziedzielnym!) „Do najciekawszych w Warszawie należą: restauracja Konstantego (na Wierzbowej), Złociękiewicza (na pl. Teatralnym) i Czubińskiej (na Wierzbowej). Z hotelowych: restauracja hotelu Rzymskiego (urządzona z wielkim komfortem i zaopatrzona w wyborowe wina z piwnic Bocqueta), oraz restauracja hotelów Polskiego i Krakowskiego.

„Jakie sfery bywają w tych restauracjach?” — zapytałem.

„Słuszne pytanie, proszę Pana Szanownego, bo każda warszawska knajpa ma swego klienta. W tzw. pokojach

gospodyń przy handlach win Stepkowskiego i Bocqueta zbierają się przedstawiciele świata finansowego, przemysłowego i literackiego, oraz wszyscy, którzy jakieś znaczniejsze transakcje handlowe obić potrzebują. Prawnicy gromadzą się u Purwina, dokąd ich ciągnie tradycja dawnego tej firmy przedstawiciela Lipkama. Obywatele niemiejscy chętnie bywają u Rozumalich i Lijowskiego. Urzędnicy Towarzystwa Kredytowego u Riedla, urzędnicy Banku u Rezlera, duchowni u Lesiszka.

„Dla średniej klasy, mieszczniaków oraz niższych oficyantów rządowych i prywatnych najulubieńszymi miejscami



zebrał się: restauracja „Herkulanum” na rogu Krak. Przedmieścia i Bednarskiej — jest to jedna z osobliwosci Warszawy — restauracja i bawaria Rudnickiego na Krak. Przedmieściu, bawaria „pod Gwiazdą” na Senatorskiej, bawaria „Zaczisz” na Podwalu itp.

„Nech Pan Szanowny odwiedzi też dwie niezmiernie popularne i cenione firmy: Fuktiera na Starym Mieście i Krzymińskiego na Wierzbowej, których piwnice win węgierskich nie od dzisiaj już ustalone cieszą się renomą”.

W czasie tej rozmowy apetyt mój wzrosł dziesięciokrotnie; toteż podziękowałem za informacje i udałem się na obiad.

Jerzy Kuryluk



# Fundusz olimpijski

## 2 proc. od wpływów z imprez na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Rok dzieł nas od olimpiady londyńskiej 1948 r. Już poruszyliśmy raz tena: zwołania funduszy na zbliżającą się olimpiadę. Koszt wysłania ekspedycji, nawet najsłabiej, jest bardzo znaczny. Nie wiadomo, czy nasze rządowe władze sportowe będą dysponowały dostatecznym „kapitałem” na wy-

### Jak Mark Twain kupował książki

Pewnego razu Mark Twain wszedł do księgarni w Nowym Jorku z zamiarem kupienia sobie książki, która kosztowała cztery dolary.

— Jako dziennikarzowi udzielił mi pan zapewne rabatu? — zwrócił się Mark Twain do księgarza, który przyniósł mu żadaną książkę.

— A jakże — brzmiała odpowiedź.

— Poza tym jestem również ulcjonariuszem tego wydawnictwa z tego tytułu należy mi się również odpowiedni rabat!

— Oczywiście — brzmiała odpowiedź.

— No, a następnie, jak panu wiadomo, nazywam się Mark Twain, a Twainowi sprzeda pan chyba tańiej, niż komu innemu?

— Owszem, mr. Twain — brzmiała odpowiedź.

— Ile więc płacę za tę książkę?

— Nic, mr. Twain. Jesteśmy jeszcze panu winni pół dolara...

ślanie ekipy reprezentacyjnej. Polski Komitet Olimpijski jest jeszcze w stadium projektowanej organizacji, tak że nie ma się na razie kto zająć przedsięwzięcia organizacyjną prac olimpijskich.

Państwowy Urząd WF i PW, doskonale zdając sobie sprawę z wagi tego zagadnienia, w dniu 21 stycznia br. złożył w Państwowej Radzie WF i PW wniosek niezmiernie doniosły i mający b. duże znaczenie dla spraw zolimpijskich.

PUWF i PW proponuje Państwowej Radzie WF i PW wprowadzenie tymczasowego zarządzenia „przedolimpijskiego”, do czasu ukonstytuowania się Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Zarządzenie to ma na celu: 1) wszystkie organizacje w. f. i sportu, począwszy od I lutego br., obowiązać się wpłacać na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego daninę w wysokości 2 proc. od wpływów brutto z urządzanych przez nie imprez i zawodów.

2) Nadzór nad wpływającą gotówką i ewentualnym jej wydatkowaniem powierza się komisji, złożonej z radcy Forysia, wieloletniego sekretarza Związku Polskich Związków Sportowych, gen. Rudolfa Karola, obecnego przedstawiciela ZPZS, dra Zajęczkowskiego, przed-

stawiciela ZRSS.

3) Pieniądze należy kierować pod adresem: Narodowy Bank Polski, Warszawa, Polski Komitet Olimpijski.

W ten sposób, dzięki inicjatywie PUWF, będziemy mogli już formować fundusz olimpijski, który w ciągu roku urosnie do sumy b. okazałej. Nie wątpimy bowiem, że Państwowa Rada WF i PW, powiększy wniosek w całej pełni zaakceptuje i da mu moc obowiązującą.

Równocześnie Państwowy Urząd WF i PW oraz Państwowa Rada WF i PW postanowiły zwołać w Warszawie w dniach 1 i 2 marca br. Walne Zebranie przedstawicieli organizacji zainteresowanych w. f. i sportem, celem:

- a) omówienia spraw organizacji sportu polskiego; b) uchwalenia statutu Polskiego Komitetu Olimpijskiego; c) wyboru władz Polskiego Komitetu Olimpijskiego; d) omówienia spraw związanych z przygotowaniem do olimpiady.

Walne Zebranie przystąpiło i przeprowadziło Państwowy Urząd WF i PW. Konferencja ta wzbudziła w sferach sportowych ogromne zainteresowanie. (D)

### Mistrzostwa hokejowe Polski w Łodzi

#### Pomyślne warunki atmosferyczne

Prezes ŁOZHL ob. Lange zawiadomił PZHL, że w Łodzi istnieją obecnie pomyślne warunki atmosferyczne (lekkie uroz) dla przeprowadzenia mistrzostw hokejowych Polski w Łodzi.

Program mistrzostw, które rozpoczynają się jutro, przedstawia się następująco:

- 24.1. br., godz. 16: „Cracovia” — „Lechia” godz. 20: L.K.S. — „Wisła”; 25.1. br., godz. 16: „Wisła” — „Lechia” godz. 20: L.K.S. — „Cracovia”; 26.1. br., godz. 12: „Wisła” — „Cracovia” godz. 17: L.K.S. — „Lechia”.

Ze względu na dość bliski termin rozpoczęcia mistrzostw, podajemy zainteresowanym klubom, że ob. Lange udzieli telefonicznie informacji, co dzień w godz. 8—15, tel. Ł6d2, 161-15.

### To i owo w sporcie

79:0! Taki fantastyczny wprost i jednak prawdziwy wynik uzyskało w hokeju (nie kanadyjskim, ale „bandy”) moskiewskie „Dynamo”, groniac w tym stosunku drużynie „Stroiciela” o mistrzostwo Moskwy.

SIDNEY WOODERSON — najlepszym i najpopularniejszym sportowcem Anglii w 1945 r. Taka jest opinia, całkowicie zgodna całego świata sportowego w Anglii. Tygodnik „News of the World” ogłasza listę najlepszych i najpopularniejszych 10 sportowców Wielkiej Brytanii. Na rok 1946 lista ta wygląda następująco: 1) Wooderson (hokej); 2) Bruce Woodcock (hokej); 3) Gordon Richards (hippik); 4) Henry Cotton (golfe); 5) Joe Davis (billard); 6) Frank Swift (bilka stołowa); 7) Reg Harris (kolarstwo); 8) Denis Compton (krikiet); 9) Stanley Matthews (bilka nożna); 10) Harry Wrag (hippik).

### Finn Tarvitsainen wygrywa w Davos

(Davos, obsł. wł.) W III-cim dniu Akademickich Igrzysk Zimowych o mistrzostwo świata, rozgrywanych w Davos, w meczu hokeja lodowego Czechosłowacja pokonała Holandię w stosunku 12:0.

W konkursie skoków do kombinacji, zwyciężył Finn Penni Tarvitsainen, uzyskując 217,7 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2) Franciszek Paska (Czechosłowacja) — 213,9 pkt., 3) Karl Martitsch (Austria) 213,7 pkt.

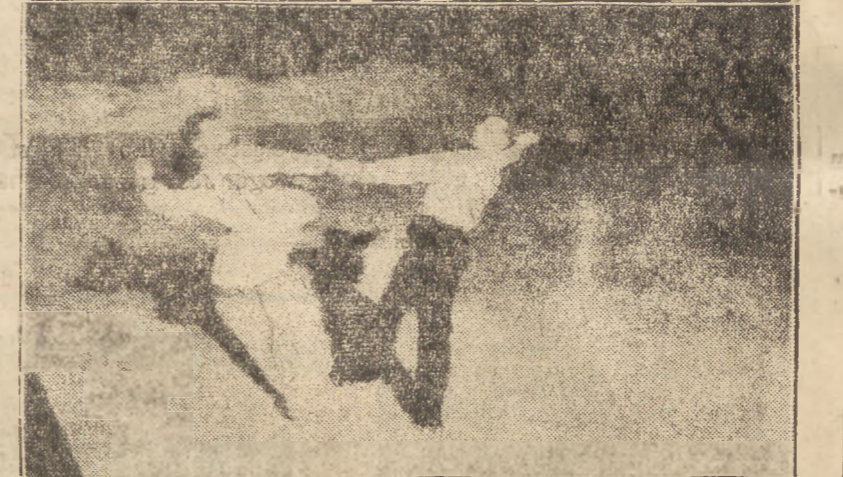
W kombinacji norweskiej ostatecznie zwyciężył Finn Travitsainen.

### Hokeiści angielscy nie wezmą udziału w mistrzostwach świata

(Londyn, PAP). Sekretarz Angielskiego Związku Hokeja na Lodzie oświadczył, że drużyna reprezentacyjna Anglii nie weźmie udziału w mistrzostwach hokejowych świata w Pradze. Motywy tej decyzji są dość niejasne.

Przez nieobecność hokeistów angielskich wartość sportowa mistrzostw znacznie zmalała, gdyż tegoroczny zespół Anglii jest dość silny i mógłby pretendować nawet do I-go miejsca.

### POPISY NA ŁODZIE



Laniewska Barbara i Owczarek Antoni

Foto-Film.

MOWILI one starać się porozumieć za wszelką cenę z napotykanymi lub stacjonującymi w terenie oddziałami innych organizacji wojskowych, utworzyć wspólny plan, koordynować działalność i organizować wspólne akcje. Z tymi oddziałami, które nie zechcą iść na czynną współpracę, zawierając pewnego rodzaju umowy nieprzeszkadzania sobie w terenie. Oto, co nakazywały instrukcje.

W tym czasie Sztab Okręgowy Gwardii Ludowej w południowej Lubelszczyźnie, odbył dłuższą konferencję ze sztabem okręgowym AK, na której doszło do wzajemnego porozumienia co do współpracy i wspólnie zorganizowanych czynnych wystąpień przeciw Niemcom. Celem wprowadzenia porozumienia tego w życie, przy obojętnej zgodzie sztab Gwardii Ludowej postanowili wydelegować na 9 sierpnia jeden z oddziałów do wsi Borów pod Kraśnikiem, gdzie miał się on spotkać z innym oddziałem, wydelegowanym przez AK, celem przeprowadzenia rozmów.

Sztab okręgu Gwardii Ludowej postanowił na to zadanie posłać oddział im. Kilińskiego. Był to jeden z najlepszych oddziałów Gwardii Ludowej na terenie Lubelszczyzny. Twardo, po chłopku, gdyż byli tam przeważnie chłopcy, uciekinierzy pacyfikowanych wsi lubelskich i inni, wprowadzali w życie najważniejsze przykazania Gwardii. Bili Niemców i bili dobrze.

Teraz dostali rozkaz udania się do Borowa, celem zawarcia porozumienia z oddziałem AK i zorganizowania wspólnych akcji.

Wyuszyli więc na spotkanie z gorącą wiarą i radością w sercu. Jakże wspaniale teraz będzie można Niemców, mając takiego sojusznika i tak doskonałą broń, w jaką przeważnie uzbrojone były oddziały AK.

Doświadczeni, przebiegli jak lisy, znający wszystkie podstępne sztuczki, stosowane w walce z Niemcami, tym razem dali się tak łatwowiec i tak naiwnie „ciągnąć w pułapkę. Bo prze-

## STANISŁAWA „Barbara” SOWIŃSKA 621

# LATA WALKI

### Wspomnienia oficera sztabu Głównego A.L.

cież przez myśl nikomu nie przeszło, że jeden „Polak” może wobec drugiego Polaka tak ohydne i podstępne żywić zamiary.

Zgodnie z rozkazem przybyli do lasu pod Borowem. Czekali tam na nich przybyły dnia poprzedniego oddział, złożony z 50 ludzi, doskonale uzbrojony w automatyczną broń. Według jednych wersji był to oddział AK, według drugich oddział NSZ — podporządkowany AK i wysłany przez dowództwo okręgu AK do spełnienia tego „zadania”.

Jak to zwykle bywało na postoju w odwiedzinach przyszło kilku chłopów ze wsi okolicznych. Po wstępnych, prowadzonych w przyjaźliwym duchu rozmowach między obydwojma oddziałami, oddział Kilińskiego wysłał do ich obozu delegację, złożoną z 6 osób. Nikt z nich nie powrócił. Natomiast w odwiedzinach do oddziału Kilińskiego przyszło z tamtego oddziału kilku oficerów, którzy siedząc wokół ogniska z naszymi chłopakami, zapewniali, że wszystko jest w najlepszym porządku, że porozumienie z delegacją, przysłaną do nich, zostało już zawarte, i celem przypieczętowania jedności, proponowali wypicie „bruderszaftu” wódką, przyniesioną przez nich w dużej ilości. Z bronią w ręku pić niewygodnie, więc wszyscy odłożyli broń. Tymczasem z pewnej odległości dobiegło echo strzałów. Chłopcy zerwali się, „gdzie nasza delegacja”? „Czemu dotąd jeszcze nie przyszli?” — pytają oficerów z AK.

— Przyjdą lada chwila i to w licznym towarzystwie — uspakajali ich oficerowie. Więc znów usiedli dokoła ogniska i rozmawiają. Niespodziewanie w bezpośredniej bliskości zjawia się przeważający liczebnie, silnie uzbrojony oddział. Chłopcy chwycili za broń.

— Nie obawiajcie się, to przecież nasi ludzie — usypiając ich czujność w dalszym ciągu, przybyli na pertraktacje oficerowie.

Gwardziści są zupełnie zdezorientowani. Wciąż jeszcze nic nie podejrzewają i wciąż jeszcze nie chcą strzelać pierwszy „do rodaków i sprzymierzeńców”. Na dany znak przybysze błyskawicznie otaczają biwakujących Gwardzistów. W moment potem każdy z nich ma za plecami 2 — 3 opryszczków i luźne pistolety przy skroni. Opróż jest niemożliwy.

Bandyci rozbrowszy Gwardzistów, powiali po czterech jednym sznurem i rozebrali do bielizny. Do związanych wystąpił dowódca oddziału napastników z przemową, proponując wstąpienie do nich i złożenie przysięgi wiary przeciwko



Armii Ludowej. Ani jeden się nie zgodził. Wtedy zaczęli po czterech odprowadzać na bok w krzak i tam rozstrzelali. I nawet w obliczu zagładającej już teraz bezpośrednio w oczy śmierci, nikt się nie załamał.

Dowódców plutonów i wszystkich oficerów zarabali siekierami. Żywcem głowy od ciała odrabali. Martwych tłukli jeszcze. Bo dla takich przecież kul szkoda. Oni także muszą kule „oszczędzać”.

Nawet chłopów przybyłych w odwiedzinach zarabali. Bo każdy chłop biedny, w dodatku bratający się z Gwardią Ludową, też jest wrogiem „bolszewikiem” i „czerwonym diabłem”.

W ten sposób wymordowali 26 żołnierzy i 4 chłopów. Zginęł m. in.: dzielny dowódca oddziału „Siowik” (Skrypczek), zginął oficer oświatowy oddziału „Bolek” i „Stanis” (Głuchowski), uczeń stnik walk w Hiszpanii — Dąbrowszczak (ciężko zdołał tylko „Kuropatwa” i Leszczenko Kola) partyzant ruski. Strzelali i gonili za nimi zaciekle, żeby żaden żywy nie uszedł i nie mógł dać świadectwa prawdziwe, że zbrodni tej nie dokonali Niemcy, jak to chcieli upozorować. Lecz ich nie złapali i ci dwaj własnemu o wszystkim zameldowali w sztabie okręgu.

Trudno doradwy opisać, co się czuło, słuchając prostego opowiadania partyzanta. Mój gospodarz biegł z kąta w kąta mrużąc pod nosem przekleństwa. Chłopcy zaciskali pięści, słuchając uważnie i starając się nie uronić ani jednego słowa z opowiadania.

— To skurwy syny — krzyknął wreszcie jeden. — Tak dłużej być nie może. Oni naszych chłopaków mordują, a my nie. Powiedźcie tam w Warszawie, niech coś postanowią.

— Tak, tak — mówili pozostali — musicie powieścić w Warszawie, tak dłużej być nie może, jak oni nas, to i my tak samo im musimy się odplacić. Inaczej wymordują wszystkich.

(d c. n.)